

Wychodzi w Krakowie

codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świątach.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.

KRAJU kwartalna razem przesyłka pocztowa 3 złp. m. k.

Przedpłata

Przyjmuje się w Księgarni J. ZEPA CZERCHA przy Głównym Bynku Nr. 458.

Pieniądzo przesyłają się fra o pocztą wprost do BIURA EKSPEDYCYI CZASU wyrażwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEWY wszelkiego rodzaju. DONOSZENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.

WYKŁADY i wyroki dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżawy itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajców za każdą publikacją na stopę rządową.

Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

CZAS

Kraków 3 grudnia.

Dalszy ciąg Cesarzkiego patentu z dnia 8 listopada 1853 r.

§ 27. Pretensyę tych wierzycieli, którzy się ani w terminie nie zgłoszą, ani na audyencji nie stawia, mają być wedle przypadającej na nie kolei, wraz z mogącym zalegać trzechletnim procentem, jeżeli jego opłata nie będzie udowodniona, z zastrzeżeniem dalszego enegoż rozpoznania, na hypotekę kapitału indemnizacyjnego przeniesionemi. Jeżeli atoli termin wypłaty podobnej pretensyi, nie upłynął jeszcze w czasie przedsięwziętej pertraktacyi, w takim razie dłużnik ma prawo żądać, ażeby na hypotecę gruntową pozostała, jeżeli się okaże, że na pierwszych dwóch trzecich częściach wartości tegoż gruntu, może być jeszcze zabezpieczoną (§ 30).

§ 28. Jeżeli żaden z wierzycieli, nie zezwoli na przeniesienie swęj pretensyi z hypoteki gruntowej, na hypotekę kapitału indemnizacyjnego, albo też, jeżeli w skutku takich zezwoleń, kapitał indemnizacyjny nie zostanie jeszcze wyczerpanym, w takim razie mający prawo do poboru wynagrodzenia właściciel dóbr, ma prawo żądać, ażeby kapitał indemnizacyjny, albo też pozostała od niego reszta, albo jemu samemu przyznane, albo też pomiędzy wierzycieli rozparte były.

§ 29. Jeżeli w przypadku przewidzianym § 28 właściciel zażąda, żeby kapitał indemnizacyjny lub jego reszta pomiędzy wierzycieli rozparte były, wtedy wierzyciele ci, o ile termin wypłaty ich pretensyi upłynąć mógł, albo też o ile pretensye te ulegają wypowiedzeniu, a nie są na pierwszych dwóch trzecich częściach wartości gruntu zabezpieczonemi, wierzyciele więc ci, a wprawdzie najpierwej ostatni, a po nim poprzedzający go i tak dalej, muszą się zgodzić na przeniesienie swych pretensyi

z hypoteki gruntowej, na hypotekę kapitału indemnizacyjnego.

Jeżeli w skutku takich przeniesień, kapitał indemnizacyjny, nie zostanie jeszcze wyczerpanym, wtedy pozostała jego reszta ma być właścicielowi dóbr przyznana.

§ 30. Cyfrą wartości gruntu, stanowi 100 razy wzięty podatek gruntowy, bez żadnych dodatków. Wysokość przeto podatku takowego, właściciel dóbr na audyencji, wykazem urzędowym udowodnić powinien.

§ 31. Istniejące prawnie w Galicyi i na Bukowinie, zabezpieczenie tak zwanęj oktawy, cięższe będzie aż do prawego jej zniesienia, z ograniczeniami przewidzianymi w rozdziale 6tym patentów z d. 17 kwietnia i 9 sierpnia 1848, tak na gruncie jak i na kapitale indemnizacyjnym, który stanowi część ogólnęj wartości dóbr; i dla tego zawsze, aż do zniesienia oktawy, ósma część kapitału indemnizacyjnego, pozostać ma zapowiedziana.

O czasie i sposobie zniesienia tej prawnej rękoi, wydane będą osobne rozporządzenia.

§ 32. Jeżeli co do rocznych opłat i wszelkich innych pretensyj, nie zaciągniętych do ksiąg publicznych, w pewnym stale oznaczonym kapitale, strony interesowane zgodzą się na pewną oznaczoną sumwę ich zaspokojenia, summa ta przeniesioną zostanie na hypotekę kapitału indemnizacyjnego.

Jeżeli strony nie zawrą dobrowolnego w tej mierze układu sąd postanowi sumwę, potrzebną do pokrycia rocznej opłaty i takową na hypotekę kapitału indemnizacyjnego przeniesie.

§ 33. Wszystkie pretensye hipoteczne, ciężące na dobrach, bez oznaczenia ich w wyraźnych, liczbowych kwotach pieniężnych, jeżeli z natury swojej, przy hypotecę gruntową pozostać mają (§ 26) po-

winny być na audyencji w liczbowych pieniężnych kwotach likwidowanemi.

Jeżeli pod względem ustanowienia takiej pieniężnej kwoty, nie nastąpi pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem zgoda, spór odesłany będzie na drogę prawną, a pretensya nieoznaczona, pozostanie wedle wyboru wierzyciela, albo przy gruncie, albo też zabezpieczoną będzie na kapitale indemnizacyjnym.

W ostatnim przypadku, reszta kapitału indemnizacyjnego, pozostała po strąceniu poprzedzających tę pozycyą wierzycielności, nie będzie mogła być przed rozpoznaniem sporu więcęj rozdzieloną.

§ 34. Przy przeniesieniu długów hipotecznych, na hypotekę kapitału indemnizacyjnego, długi te bez względu na mniejszą lub większą stopę płaconego procentu (§ 45), zaległe zaś procenta o tyle, o ile im służy równe prawo pierwszeństwa co i kapitałom, będą porachowane.

Procenta mają być zawsze liczone do dnia, w którym upływa najbliższy termin opłaty procentu od obligacyi uwolnienia gruntowego.

Jeżeli to nastąpi przed dniem 1 listopada 1853, obrachunek procentów ma być uregulowanym do ostatniego paźdz. tegoż roku.

§ 35. Wszystkie wierzycielności, w przypadkach jeżeli przeniesionemi zostaną na hypotekę kapitału indemnizacyjnego, będą na monetę konwencyjną wedle ustaw obowiązujących obrachowanemi.

§ 36. Rzeczywistość pretensyi, zaprzeczoną być może tylko przez dłużnika. Wierzyciele mogą jedynie zaprzeczyć praworzeczowe, i numer pozycyi hipotecznej poprzedzającej pretensyi.

§ 37. Jeżeli rzeczywistość pretensyi, któraby się z kolei, wedle zasad niniejszego Patentu, do przeniesienia na hypotekę komitetu indemnizacyjnego kwalifikowała, jest w części lub w całości zaprzeczoną,

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

LIST O MODACH PARYŻKICH.

Zbytek, a osobliwie zbytek kobiet przechodzi tutaj wszelkie granice nietylko dochodów ale i rozsądku! Modystki, jubilerzy muszą robić majątki, ale niezwykłą drogą, chyba parową maszyną. Przykład ten dają tu *les étrangers de distinction* i świat finansowy. W sukni, która od 1,000 do 1400 franków kosztuje, ledwie się raz w niej na dworzku ukaza. A że do dobrego tonu tych dam należy nie targować się, aby nie dać pozorów nawet iż się chce być oszczędnym, kto ma więc ochotę bierze od nich pieniądze niejako garściami. Wiele osób pada ofiarą tej modnej i eleganckiej zarazy; pomału wypróżniają się wszystkie możliwe środki, zostawiając za sobą zniszczony majątek i długi, że same niewiedzą za co. Bo inaczej zkadźby się tak nagłe wzięły te ogólne dochody?

Byłaby to woda z *Sacramento* którą rozwiją biedni Sabaudczycy, osiadająca złotem w sítu kucharzy? Podobną drogą co toalety idą również umebliowania wspólnych salonów. Byłaby mieszkalne gdyby w nich złotych, rżniętych, fornirowanych mebli nie było? Wszędzie kwiaty a osobliwie wtedy kiedy są najdroższe! Nie inne wazony jak z *Sevres*, tylko chińskie fajerki. Chodzi się na przepysznych dywanach *Aubusson la Savonnerie* albo *moquette*, siedzi się na kanapach pokrytych aksamitem, brokatem lub adamaszkiem. Do takiego umebliowania potrzeba apartamentów, do apartamentu lokaj, ekwipaży, przedpokoju, którego dobry smak i zbytek cechuje właściciela, a przedpokój wymaga znów *coutilu*, *papiersu*, chińskich lamp, i rogów jelenich.

Vicomtesse de Renneville bardzo zabawnie opisuje *Une maison Russe*, który wam da lekkie wyobrażenie, jak się obracają pieniądze w Paryżu. Robiła ona honory sklepów paryskich pewnej Rosyance zajmującej się wyprawą panny S...okf, do Petersburga. Najpierw te damy udały się do sławnego *maison du Page*. Rosyanka żądała materyj zwyczajnych do negligu *à peu près* po 400—500 franków sukna. Pokazano jej suknie *à disposition* w pluszowe aksamitne pasy, w desenie chińskie *moire antique* gładkie, w falbany w kwiaty, w deszcz bukietowy. Rosyanka żądała jeszcze piękniejszych sukien

na bale i do dworu. W tedy rozwinęły się niejako bogactwa wschodnie; były to suknie po 1000, 1400 i 2000 franków.

Jedne z bukietami formującymi przody, rodzaje fartuszków (tak zwany *genre Pompadour*) w tyle ogon, inne z *gros-de Tours*, brokateli, *armure reps*, wszystko wypukło przerabiane złotem, była i brokatelowa popielatoparfowa suknia, na pół osłonięta białą draperią, wstrzymana złotolitemi kokardami, wszystko przerabiane w tejże samej materyi. Kiedy przyszło do rachunku, Rosyanka z zadowoleniem się dowiedziała, iż wypadło tylko 30,000 franków. Zajechawszy do *Lemonnier*, zamieniła kosztowności za 500,000 franków.

Wybaczenie mi to zboczenie, a teraz nam wypada spuścić się z tych wysokich sfer elegancyi, w naturalniejszą kategorię toalet. Oprócz materyi wyżej pomienionych ukazały się również falbany w palmy aksamitne, w hafty chińskie, w gwiazdy różnokolorowe, w szkockie szlaki etc. suknie zaś wełniane mało się różnią od jedwabów, z tym wyjątkiem iż są zupełnie gładkie, pomiędzy niemi pierwsze zajmuje miejsce *Satin Victoria Popeline*, *Chambord Cachemir*. Jedwabne suknie robią z falbanami czy to na szeroką wążką, i znów szeroka, i znów wążką, czy zaczawszy od bardzo szerokiej do bardzo wąskiej. Falbany zamiast być ściągnięte jak zwyczajne u górkę, na sznurek formują *ruche*. Suknie wieczorowe są zarysowane jeszcze przerabiane złotem i srebrem (fabrykanci wszędy idą za gustem tegoczesnym). Inne złożone z dwóch spódnic w przeciwnych kolorach, jedna biała *à disposition bayadere*, druga jasno zielona w gwiazdy.

Płaszczki *Louis XV*, *Le petit Talma*, *Rotonde*, *Nabab Norma*, są ostatniej mody, dominuje w nich gust *Talma* to jest bez rękawów i wolne. Aksamit sukno *loutre de laine tigre royal* są materye przeznaczone na ten użytek, garnirują je szerokiemi galonami aksamitnymi długą frandzlą, koronką, pluszem szafirowym, zielonym lub fioletowym. Co do kroju sukien jesteśmy tu ciągle *aux abois* ale pomimo że tak wiele mówią, iż wrócimy do krótkich stanów, nietylko noszą ale i robią ciągle suknie z baskinami. Za to nadzwyczajna jest rozmaitość w kroju rękawów. Co chcecie czy *Manches Trouveres*, *manches imperiales*, *manches La Valliere*, *manches Troubadour*, *manches Louis XIII*, *Henri III*, *Anne d'Autriche*, *Louis XV*. Rękawy *Troubadour* są w drobne fałdy do łokcia, potem jedna duża bufa obszyta dwoma szerokie-

mi falbanami. Rękawy zaś *la Valliere* są w trzy bufy obszyte koronką. To coś naksztalt rękawów *à balon*, ale gładkich wąskich tu nie noszą, pomimo że bufy wcale z baskinami nieharmonizują; kołnierze przybierają ogromne rozmiary i są prawie wszystkie w głębokie zęby.

Trudno nam będzie przyzwyczaić się do tych dawnych mód, wymagają one pewnej elegancyi ruchów i doskonałej figury. Przypominam sobie również kaftaniczek, mogący służyć do kolorowych lub czarnych spódnic. Czarny aksamitny z baskinem naśladowującym przodu rodzaj gorceika w zęby, z szerokimi rękawami *à la turque* obszyte galonem czarnych pereł. Ubrania balowe i kapelusze zostawiam do przysłego mojego listu, ale udzielić wam muszę szczęśliwego wynalazku pana *Croizat*. Która z was jeżeli nie nosi, nie nosiła, to przynajmniej nie słyszała i niewiedziała owych sławnych w świecie elegancym i coraz modniejszych *Bandeaux relevés à l'impératrice*. Wiecie również dobrze jak ja iż do tego czesania trzeba było włosy tapirować. *Croizat* wymyślił lepiej. Cieniutki drucik otacza się z ręczniami z tapirowanemi włosami, które układa się pod własne włosy, tym sposobem otrzymuje się wspaniałe kształtne, mocno się trzymające *bouffantes*, a co więcęj każda z nas sama je sobie ułożyć może.

Zakończę poleceniem wam domu *Sajou*, jest on muzeum kwiatów, drzew, ptaków, pasterzy, pasterek, gdzie świeżość farb, stoi na równi z dokładnością wzoru. *Sajou* pierwszy oddał wybornie cieniowanie farb na kanwie, jest to gdyby pastelowa robota — oszczędził nam rachunek krzyżyków ścięgow, przed nami leży najdokładniejszy wzór, który tylko zarobienia się domaga. U niego te odmłodniały dawne sztylkiwie guipiurowe i hafty *małe* naszych prababek. Bo też niema nie wdzięczniejszego dla kobiety jak wszystkie te kaprysy igły i szydełka co gdyby czarodziejskim sposobem rozkwitają pod pieknymi rączkami. Wierzajcie mi, robotka w rękę kobiety, jest bardzo miłą i nadobną zalotnością. Niesłusznież aby ta dla której dom ma być całym jej światem, umiała ubarwić swoje *interieur* tym tysiącem małych *riens*, dla takiej wesoło i lekko upływają te godziny co tak nieprzyjemnie ciężą na życiu próżniakiem, i szczęśliwa nie będzie znała co to są *nudy*. Pan *Sajou* stał się opatrnością naszych długich zimowych wieczorów.

sąd usiłować będzie przedewszystkiem, nakłonić strony spór wiodące do dobrowolnej ugody.

Jeżeli się to nie uda, pretensya albo też zaprzeczona jej kwota, zostanie tymczasowo przeniesiona na hipotekę kapitału indemnizacyjnego, z zastrzeżeniem dalszego jej rozpoznania, a stronom zostawionem będzie do woli, postarać się na drodze prawnej zwyczajnej, o rozstrzygnięcie ich sporu. Ta kwota z kapitału indemnizacyjnego, która na drodze takiej oddzielnej drogi prawa, wierzycielowi odmówiona zostanie, stanowić będzie przedmiot dodatkowego przyznania. (§ 56.)

§ 38. Jeżeli prawo hipoteczne, albo też stopień pozycyi w wykazie są zaprzeczony, przystąpić należy zaraz do rozpoznania takiego sporu, a nawet i rozstrzygnąć go w głównym przedmiocie, chociażby dotyczący wierzyciel hipoteczny nie stawił się. Przeciwnie zapadłej na tej drodze decyzji, służy tylko środek prawny założenia rekursu. (§ 44.)

§ 39. Jeżeli wierzytelność jaka przeniesiona na hipotekę funduszu indemnizacyjnego, obciążona jest sub-intabulacyami albo też w inny jaki sposób zapowiedziana, przeniesienie nie może wówczas nastąpić tylko z zastrzeżeniem praw osób interesowanych. (§ 50.)

§ 40. Ci z pomiędzy wierzycieli hipotecznych, których wierzytelności mają być w całości lub w części przeniesione na hipotekę kapitału indemnizacyjnego, będą obowiązani złożyć do pertraktacyi, zostające w ich posiadaniu zapisy lub obligi.

Jeżeli zapisy te lub obligi, z jakiegokolwiek powodu nie są złożone, dłużnik ma prawo żądać, iżby przypadająca na podobne wierzytelności część kapitału indemnizacyjnego, wtedy dopiero wydana była, jak obligi złożone albo też umorzone zostaną.

W przypadkach do niniejszego Patentu odnoszących się, termin amortyzacyjny ustanowiony być ma na 3 miesiące.

§ 42. Po zamknięciu pertraktacyi, sąd przystąpi z jak największym być może pośpiechem do jej zupełnego ukończenia. W trybunałach I instancyi, pertraktacje podobne, tam gdzie dla niedojścia dobrowolnej ugody między stronami, sąd rozstrzygać musi, przedsiębrane będą w komplecie 4ch głosujących i jednego prezydującego.

(Dokończenie w przyszłym numerze).

Czytamy w *Timesie* z 26go z. m.:

Dyskutować w tej chwili o warunkach pokoju, który zależeć będzie od wypadku rozpoczętej wojny, jest przedwczesne. A jednakowoż cała nasza uwaga zwrócona być winna na ten przyszły traktat, albowiem kroki nieprzyjacielskie przeciągną się z powodu trudności, jakie ów traktat przedstawiać może. Stan wojny odsunął od tej sprawy sposoby, którychby jeszcze z pewnym skutkiem użyć można było przed kilką miesiącami, a warunki zupełnie w ową epokę dostatecznie niewystarczają już na załatwienie trudności od tego czasu powstałych. W rzeczy samej jeżeli rozumiemy dobrze kwestyę, która posłużyła Rosyi za pretekst do wojny, i która usprawiedliwia interwencyę mocarstw europejskich, chodzi właściwie o to, czyli dawne traktaty zawarte przy ukończeniu ostatnich wojen między Rosyą i Turcyą dają gabinetowi petersburskiemu wyłączne prawo protekcyj nad chrześcijaństwem poddanych Porty.

Rząd Sułtana odpowiedział na to żądanie oświadczeniem, że przywileje jego poddanych chrześcijańskich miały źródło w aktach dobrowolnych jego rządu a nie pochodziły wesle z zawartych traktatów z obcym mocarstwem. Inne państwa europejskie w równie mają pieczęć co rząd rosyjski chrześcijań w wschodzie; i rozumiały one dobrze że Rosya nacagała traktaty i fakta skoro wymagała dla siebie jednej protekcyj nad chrześcijaństwem, który winien być rozdzielony między inne mocarstwa europejskie.

Wszystkie te ważne rozporządzenia przedsięwzięte na korzyść chrześcijań przez Portę czynnie popieranemi były przez ambasadorów francuzkiego i angielskiego, opór zaś znów znalazły w rosyjskim wpływie. Usiłowanie Rosyi aby przywileje poprzednimi traktatami jej zapewnione, rozszerzonemi zostały, spowodowało zerwanie dobrych stosunków i niewątpliwie, że według opinii wszystkich europejskich państw traktaty te są obecnie zniszczone przez wojnę. Tymczasem stosunki państwa ottomańskiego z innymi mocarstwami europejskimi stały się jeszcze bliższymi niż w wieku przeszłym, a los ludności chrześcijańskiej w państwie zajmuje ich więcej niż pierwiej. Tym sposobem jesteśmy więc w spór wielkigni i według wszelkiego prawdopodobieństwa będziemy mieć udział w układach, które zapewnią na przyszłość niepodległość wschodu, zamieniając w układy zbiorowe europejskich mocarstw, jak te które urządzają stosunki główne między wielkimi mocarstwami, owe traktaty pojedyncze, przez które Rosya nabyła tak wyłącznego wpływu w państwie ottomańskim.

Journal de Francfort ogłasza pod formą ko-

respondencyi z Drezna następujący artykuł, zdający się pochodzić z urzędowego źródła:

Times z dnia 19 listopada usiłuje dowieść, że obowiązkiem jest Austrii i Prus, w porozumieniu z dwoma wielkimi mocarstwami zachodnimi, nakłonić Rosyą do pokoju. Ale *Times* zapomina okoliczność bardzo ważną. Rosya i bez tego skłonna już jest do pokoju, i oświadczyła Austrii, że gotowa jest przyjąć ze strony Turcyi propozycyę pojednania. Względem Turcyi zatem działać powinny mocarstwa w porozumieniu, aby ją zniewolić do stawienia propozycy, któreby przyjąć mogła Rosya. Nieulega wątpliwości, że podczas zawieszenia broni, nakazanego przez zimową porę tak w Europie jak w Azji, Austriya i Prusy połączą usiłowania swoje, aby Portę do tego nakłonić. Gdyby Anglia i Francya przyłączyły się z energią i zupełną szczerością do tych usiłowań, pewną jest rzeczą, że otrzymałyby od Turcyi upragniony rezultat.

Wtedy to dopiero, gdyby cztery wielkie mocarstwa jednomyślnie uznały, że propozycyę pojednania, o któreby się z Turcyą ułożyły, mogą, stosownie do zasad słuszności i sprawiedliwości zadowolnić d. w. r. petersburski, a ten ostatni mimo tego takowe odrzucił; wtedyto dopiero, powtarzamy, Austriya i Prusy miałyby uzasadnione powody nastawiania energicznie i zgodnie z wielkimi mocarstwami zachodu, aby Rosya propozycyę tę przyjęła. Gdy wszakże, nie Rosya to, ale Turcyja projekt noty wiedeńskiej odrzuciła, nie można wcale zrozumieć, co by Austriya i Prusy upoważniało zmuszać Rosyą do pokoju.

Times zapomina prócz tego, albo o tém niewie, że oświadczenie neutralności ze strony Austrii wychodzi z przypuszczenia, iż dwór rosyjski wiernym pozostanie powtarzanym zapewnieniom swoim, iż nie ma wcale zamiaru naruszania całości Turcyi, ani praw zwierzchniczych Sułtana. Oświadczenie zatem Austrii, nieoznacza wcale obojętności na los tureckiego cesarstwa. Przeciwnie, już w nocie z dnia 4go lipca Austriya oświadczyła, że uważa całość Turcyi, jako żywioł europejskiej równowagi, że zatem chce, aby została utrzymana.

Ale dwór austriacki, który zna z doświadczenia wierność Cesarza Wszech Rosyi raz danemu słowu, silnie ma przekonanie, iż tenże nawet po myśleniu z Turcyą wojnie, z najcisłszą skrupulatnością trzymać się będzie z wyjątki wymienionych zapewnień. Gdyby przeciwnie plany na Turcyą, błędnie przez *Times* Cesarzowi Mikołajowi przypisywane, były uzasadnionymi, Austriya użyłaby niewątpliwie w duchu utrzymania europejskiej równowagi. W tej wszakże chwili niezdaje ona się być niczem zagrożoną. Wojna europejska wtedy jedynie byłaby możliwa, gdyby wielkie mocarstwa zachodnie powtórzyły błąd, jaki popełniły wysyłając bez powodu floty swoje z przystani Besika, i w zupełności wzięły stronę Porty. Gdyby do tej wojny przyszło, odpowiedzialność w obec potężności nieciażyłaby na „dworach Wiedeńskim i Berlińskim obok Petersburskiego“, ale przeciwnie, odpowiedzialność ta spadłaby na dwory Anglii i Francyi.

O krążących w ostatnich czasach po dziennikach wieściach względem toczących się negocyacyi w sprawie wschodniej, niewspomniałszy wcale, bo niemożna w nich było dopatrzeć się prawdopodobieństwa. Jedna zaprzeczała drugiej, a wszystkie żadnej nie miały podstawy. Następujący artykuł *Debátów*, ma zamiar objaśnić niektóre z tych pogłosek: podajemy go więc niewchodząc bynajmniej, jak dalece prawdziwą jest cęcha, którą w nim inne pisma francuzkie upatrują, jakoby źródłem jego miało być to lub owo ministeryalne biuro.

Korespondenci nasi z Wiednia i Berlina (piszą *Debáty*) niemają pretensyi, aby to co nam piszą miało być niezawodnem, ale zaręczyć mogą, że jest najbardziej prawdopodobnem. Żadnej też więc wątpliwości nieulega, że gabinet austriacki, który życzy sobie istotnie i szczerze ukończenia spokojnego w sporze turecko rosyjskim, i szuka z dobrą wiarą sposobu wyjścia z tych trudności, nowe przesłał propozycyę gabinetom w Paryżu i Londynie. Propozycyę Austrii być miało, aby wszystkie cztery mocarstwa aż do pewnego punktu się cofnęły, i ażeby wtedy Rosya i Turcyja rozstrzygnęły spór układem bezpośrednim między dwoma panującymi, a opartym na dawnych traktatach, któreby zachowały wykładając lub dopełniając te z zawartych w nich rozporządzeń, których niejasność lub niedostateczność dowiodło świeże doświadczenie. Austriya miałaby obiecać pod swoją odpowiedzialnością ewakuacyę natchmiastową Księstw Naddunajskich przez wojska rosyjskie, i żądać, aby ze swiej strony gabinety paryzki i londyński zobowiązały się, iż całego swego wpływu na Dywan użyją, aby otrzymać przyzwolenie na układy bezpośrednie z Rosyą. Ta propozycyę była zakomunikowana gabinetowi berlińskiemu i

zdaje się, że niewywołała tam przychylnego sądu, jako dająca zanadto korzystne stanowisko Rosyi, zanadto niebezpieczne dla Turcyi, a niezastósowane do interwencyi czterech gabinetów zebranych w Wiedniu w tak długie konferencye. Inne całkiem jak mówią było wrażenie, jakie propozycyja austriacka zrobiła w gabinecie londyńskim. Okazał on się z początku dosyć skłonny aby do niej przystąpić, i miał zdanie swoje zmienić dopiero w skutek uwag, jakie mu poczynił gabinet tuill-ryjski, i w skutek wiadomości o nieprzychylnym przyjęciu, jakiego propozycyja wiedeńska doznała w Berlinie.

Propozycyja więc powyższa mało ma mieć szansy co do przyjęcia, lecz mogłaby ona wprowadzić stosunki polityczne gabinetu wiedeńskiego w całkiem nową fazę. Mówią bowiem, że odpowiadając na nią dwory sprzymierzone z Portą, okazują pewną intencyę, aby z okoliczności tej korzystać i zapytać o tłumaczenie tego, co gabinet wiedeński przez neutralność rozumie. Życzyłyby sobie wiedzieć dokładnie, jak dalece rozciągać się ma ta neutralność, kiedyby się skończyła, i na czyją korzyść. Będzie bowiem państwa zachodnie zapewnić się, jak dalece Austriya myśli wziąć udział z innymi państwami europejskimi w rozporządzeniach i aktach, któreby miały za cel nakłonić Rosy do przywrócenia pokoju europejskiego zakończonemu sporem jej z Turcyą.

Korespondencya Czasu.

Paryż 28 listopada.

Nieulega już dziś wątpliwości, iż Rosya zezwala na notę wiedeńską z modyfikacyami tureckimi (?), i że cofa okólnik hr. Nesselrodego, kłócący notę wiedeńską w duchu *ultimatum* ks. Menszykowa, lecz że Turcyja niechce wdawać się w układy na podobnej podstawie. Francya i Anglia odebrały w tych dniach od państwa odgrywającego w sprawie wschodniej rolę pośredniczą, propozycyę, której rezultat prowadziłby do zniewolenia Turcyi na podpisanie wzwyż wzmiankowanej kombinacyi. Pogłoska, jakoby Anglia na to się zgadzała, sprawiła onegdaj podwyżkę na giełdzie. Dziś pogłoska ta uważana jest za bezzasadną. Giełda angielska spada, a dzienniki angielskie przemawiają w duchu wojennym. Sama Rosya potwierdza przewidzenia wojenne, cofając z banku londyńskiego swe kapitały (około 30 milionów fr.). Ugoda opisująca granice *zbrojnej interwencyi* Francyi i Anglii, jest bliżką zawarcia, jeżeli już zawartą nie została. Główny artykuł tej umowy ma wystawić potrzebę zniesienia dawnych traktatów rosyjsko-tureckich, ciemnych i dwuznacznych i ułożenia traktatu nowego. Tę potrzebę wykłada ciągle *Morning Post*, dziś wykłada ją i *Times*. Nowy traktat ma być zagwarantowany przez Francyę i Anglię, a nadto przez mocarstwa które do ugody opisującej zbrojną interwencyę przystaną. Zniesienie dawnych traktatów i przyjęcie zasady gwarancyi nowego traktatu, mają otworzyć dla wszystkich okrętów Dardanele i Bosfor i zamienić morze Czarne na jezioro europejskie. Podobnie opisana ugoda jest bardzo podobną do prawdy, bo zgadza się z interesem angielskim i interesem cywilizacyi. Anglicy przebakiwają o czemś więcej, tj. o stacyi angielsko-francuzkiej na morzu Czarném. Dawniej mówili o Trebizondzie bliskiej Persyi, dziś mówią o Krymie. Według nich, wzięcie Krymu ma być najlepszym sposobem do wyzwolenia Wołoszczyzny i Mołdawii.

Potwierdza się, że reszta floty tureckiej wpłynęła na morze Czarne. Jenerał Baraguay d'Hilliers przybył do Stambułu dnia 15go. Spodziewać się należy, że jenerał odpowie godnie i korzystnie przysłowiu średniego wieku: *nil sine Gallis*. Jak było do przewidzenia, trudności z Serbią zostały korzystnie ułożone (?). Mówią, że Serbia zezwoliła nawet na danie Turcyi 12,000 posiłkowego wojska. Jeżeli to prawda, Serbia zrobiła więcej niż można się było spodziewać i niż do tego obowiązywały ją traktaty. Czarnogórcy mieli także przyjaźnych Turcyi rad usłuchać. Mimo uporczywych doniesień *l'Indépendance* o odwołaniu konsulów francuzko-angielskich, konsulowie zostają w Mołdo-Wołoszczyźnie. Zawiesili oni funkcye urzędowe, ale pozostali jako ajenci użyteczni dla ambasadorów w Stambule.

W Paryżu, Turcyja zyskała użytecznego alianta w Rotszyldzie. Rotszylde chce wziąć udział w pożyczce tureckiej. Wypadek ten jest uważany za bardzo ważny, z przyczyn dawniej polityki zagraniczno-finansowej rodziny Rotszyldów. Dzienniki doniosły mylnie, że Namik pasza wyjechał do Fontainebleau. Jak na teraz, tylko Veli pasza zaproszenie. P. Kisielew wrócił do Paryża. Cesarz traktował go w Fontainebleau uprzejmie, jak traktuje się gościa, czy nim jest p. Kisielew, czy Veli pasza. Dzienniki francuzkie, szczególnie p. Kisielowski, wiele trudnią się rozbiorem potęgi rosyjskiej. Giełdziści przyrównują potęgę zdobywcę do potęgi bankiera, która tem prędzej upada, im wzrost jej był śpieszniejszym. *Le Siècle* w artykule *Les hercules du Nord*, przyrównywa Rosy do wielkiego Goliata, a Sułtana do małego Dawida. Teatr *la Gaîté* dał sztukę *les Cosaques*. Jest to obraz sceny kozackiej w Troyes w r. 1814. Sztuka jest licha i publiczność dość zimno ją przyjęła, ale ma ona znaczenie dlatego, że dawniej Cesarz grać jej zabronił.

Paryż 28 listopada.

Nieśmiem wam dać opisu trybu, w jakim zostało dokonane skojarzenie familij burbońskich, boście je zapewne czytali w paryskiej korespondencji onegdajszego *Timesa*. *L'Indépendance* musiała dać także opis szczegółowy tego wypadku w edycji europejskiej. W edycji przeznaczonej dla Francji, nie ona o tém niemówi. *Times* twierdzi mylnie, że rząd zakazał dziennikom donosić o skojarzeniu. Już kilka z nich o niem donosiło, ale w skróceniu. Francuzi którzy dawniej głosili, że król belgijski dokona restauracji orleańskiej, głoszą teraz, że król belgijski skojarzenia dokonał. Jenerałowie Changarnier, Bedeau i Lamoricière mieli przystać na skojarzenie. Mieli nadto otrzymać listy od hr. Chambord. Podobne listy otrzymali ks. de Broglie, hr. Molé i p. Guizot. Na zapytanie, czy Thiers przystał na skojarzenie, jeden legitymista miał odpowiedzieć: *non, mais il se ralliera et s'il ne se rallie pas, il sera rallié (rallié)*. Thiers jest zimnym dla skojarzenia, bo je uważa jeżeli nie za szkodliwe dla orleanistów, to za niewczesne. Thiers zresztą patrzy z patryotycznym uczuciem na prace Napoleona IIIgo w sprawie wschodniej, które mogą podnieść sławę Francji na zewnątrz. Obecnie Thiers jako patriota, jest przychylnym cesarstwu. Kluby źle przyjęły skojarzenie, uważając je za błąd i za zbrodnię. Wielka część legitymistów jest także z nię nie rada i nieprzyjmuje jej, z nienawiści do orleanistów. W tej chwili Napoleon III. umie sztychować ze skojarzenia, ale jeżeli dotknie go nieszczęście i trudności, skojarzenie sprawi, że Francja gorowana przez wielką klasę konserwatorów, mając za granicą jedność monarchiczną, przestanie go uważać za opatrzności człowieka. Cesarz miał się dać słyszeć, iż po koronacji rozpocznie *nową politykę*. Republikanie są przekonani, że nowa polityka będzie popularną, i że cesarz przyjmie ją *pour se faire pardonner le couronnement*, jak po ogłoszeniu się Cesarzem obchodził szpital *pour se faire pardonner l'Empire*. To też republikanie są kontenci ze skojarzenia.

W Fontainebleau panuje świetność i wesołość. Cesarzowa bawi się kręcącymi stołami i zabieraniem ze stolików wygranych pieniędzy, które ubogim rozdaje. W poróżności i elegancji dworu, przechadza się blada i melancholijna postać Cesarza, w której nawet Thiers miał *virum quem up-trzyć*. Cesarstwo robią wiele dobrego dla Fontainebleau i jego okolic. Polują w ubiorach Ludwika XVgo, odrysowanych w ostatnim pozycie *Illustration*. Pogłoska o strzeleniu do Cesarza nie zdaje się być prawdziwą. Cesarstwo wrócić mają jutro nie już do St. Cloud, lecz do Tuillerów.

Olbrzymi gmach luwro-tulierski jest kończony z czarodziejską szybkością. Prześliczna galeria Luwru od strony rzeki została zupełnie odnowiona. Jest to całość sztukatery, która rywalizuje z najpiękniejszymi budowlami włoskimi. Wybrzeża Sekwany zostały zniwelowane i umakademizowane. Niższe brzegi koryta Sekwany są wykładane kamieniem. Jak ta robota będzie ukończona i jak koryto Sekwany zostanie zasadzone topolami, widok okolic Luwru będzie tak uroczny jak koło *pont royal*. Na miejscu, w którym dawniej stało ministerium spraw zagranicznych, Cesarz rozkazał budować gmach na *klub cesarski*. Cesarz przeznacza na ten cel półtora miliona franków zapomogi. Klub ma być urządony według trybu angielskiego, ale z cesarskim przepychem. Obok wszystkich wygod, klub ma mieć pokoje dla przejeżdżających i tych którzy się w nim zabawią do zbytniej późnej. Sądząc po jego postępowaniu, Napoleon III. zdaje się być Napoleonem Iym z teorii politycznej, a gentlemanem z West-End z praktyki życia i wyobrażeń nowożytnych. Pod nim też, przez dziwne przeciwieństwo teorii z praktyką, Francja naśladowała coraz widoczniej zwyczaje angielskie. Za Ludwika XVgo i XVIgo naśladowała *coffee houses* i *chocolate houses*, a dziś naśladowuje kluby. Biorąc za punkt porównania dzisiejsze kawiarnie francuskie, można powiedzieć, że Francja naśladowała Anglię z kosztem wygod i z dodatkiem przepychu. Zobaczmy, czy klub cesarski odznaczy się przepychem bez poświęcenia wygody.

Agitacja republikańska wysiliła się i ustała. Pod wpływem spraw zewnętrznych, Francuzi zdają się zapominać o sprawach wewnętrznych. W Bourges, rada municypalna objawiła życzenie zwinięcia gwardji narodowej, jako nieużytecznej. W departamencie Herault, p. Delpont, kandydat rządowy a właściwie jedyny bo innego nie było, został obrany deputowanym jednomyślnością (2169 głosami na 2223). Cena zboża doznała nowego zniżenia. Giełda trzyma się nie źle. Opinia Francji o sobie samą coraz bardziej się podnosi i stanowi przeciwieństwo z opinii jaką miała Francja o sobie temu lat dwa. Rząd nie myśli robić pożyczki. Brak funduszy ma zamiar pokryć za pomocą bonów skarbowych, które za małym wynagrodzeniem obiecali eskomptować bankierowie i administracye dróg żelaznych. — Wczoraj odbyła się z wielką świetnością w kościele S. Genowefy, *fête des Ecoles*. Była to piękna uroczystość, pokazująca tryumf katolicyzmu, na którą wysłały deputacye akademja, instytut i szkoły, nawet szkoła politechniczna i St. Cyr. Nigdy Pantheon nie był tak świetnym i pięknym. Nigdy nauka, gorowana interesem narodowym i cywilizacyjnym, nie oddała tak wymownego hołdu religji, na łonie której wzrosła Francja.

Wiedeń 1 grudnia. Z dniem dzisiejszym dwór ce-

sarski przywdziewa żałobę po królowej portugalskiej na 7 tygodni. W pierwszych trzech tygodniach grubą, przez resztę czasu wliczając w to dzień 18 stycznia lekką żałobę.

— *Cor. Bur.* pisze, iż rząd austriacki nie przestanie nadal udzielać zgromadzeniu związkowemu w Frankfurcie objaśniających oświadczeń pod względem stanu sprawy wschodniej przez swojego posła prezydenta. Niektóre rządy niemieckie zamierzają złożyć oświadczenie, w którym pragną, aby rząd cesarski zawezwany był do udzielania często podobnych wyjaśnień.

— *Cop. Ztgs. Cor.* utrzymują, że na zjeździe członków obu linii burbońskich, książę Nemours przedstawił księciu Bordeaux pismo księżniczki Orleańskiej, z którego widoczna, iż wszyscy członkowie rodziny Ludwika Filipa zgodzili się na układ przyjęty. Książę Nemours wyjechał 28 do Clamont, a potem jedzie do Londynu. Mówią tu o przybyciu jenerałów Lamoricière, Changarniera i Bedeau, których czekają we Frohsdorf.

R o s s y a .

Warszawa 1 grudnia. N. Pan w skutek przedstawienia J. Księcia Namiestnika Królestwa, najmiłośniej dozwolił raczyć przebywającemu w Prusach wychodźcy polskiemu Franciszkowi Miłaszewskiemu powrócić do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku.

— Dyrekcya Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej zawiadamia, że od dnia 4 grudnia r. b. rozkład jazdy na tejże drodze zmienionym będzie jak następuje:

Nr. 1. Pociąg osobowy wysyłany z Warszawy o godzinie 5^{3/4} po południu, przychodzić będzie do Łowicza o godzinie 8^{3/4} wieczór, do Granicy o godzinie 3^{1/2} rano.

Nr. 2. Pociąg osobowy z Granicy o godz. 1 po południu z Łowicza o godz. 7^{1/4} wieczór wysyłany, przychodzić będzie do Warszawy o godz. 10 wieczór.

Obadwa te pociągi w związku z pociągami przyspieszonymi na drogach żelaznych zagranicznych kursującymi, dawać będą bezpośrednią komunikację z Krakowem, Wrocławem, Wiedniem, Berlinem itd.

Nr. 3. Pociąg osobowo-towarowy wysyłany z Warszawy o godz. 9 rano, przychodzić ma do Łowicza o godz. 12^{3/4} po południu; do Częstochowy o godz. 7^{3/4} wieczór, a do Granicy dnia następnego o godz. 9^{1/2} rano.

Nr. 4. Pociąg osobowo-towarowy wychodzący z Granicy o godz. 11^{1/4} rano, z Częstochowy o godzinie 6 rano, przychodzić będzie do Warszawy o godz. 4^{1/4} po południu.

Nr. 5. Pociąg osobowo-towarowy wysyłany z Warszawy o godz. 1^{3/4} po południu, przychodzić będzie do Skierniewic o godz. 4^{3/4} po południu.

Nr. 6. Pociąg osobowo-towarowy wysyłany z Łowicza o godz. 6^{1/2} rano, przychodzić będzie do Warszawy o godz. 10^{1/4} ran.

Rozkład jazdy wykazujący szczegółowo czas odjazdu pociągów z każdej stacyi i przystanków Drogi Żelaznej jest już na wszystkich stacyach wystawiony.

— J. Książę Warszawski, Namiestnik Królestwa z uwagi na praktykującą się drożyzną w Warszawie, a stąd niedostatek żywności w klasie ubogiej, która obecnie jako w porze zimowej, pozbawiona jest środków zarobkowania, raczył łaskawie przeznaczyć stosowny fundusz na urządzenie bezpłatnych obiadów na osób trzysta dziennie przez miesiąc cztery w czterech punktach najdogodniejszych i najbliższych zamieszkania najuboższej ludności. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności mając sobie powierzone wykonanie powyższej decyzji Jego Książęcej Mości zarządziło wydawanie obiadów rzeczonych na 300 osób dziennie, poczynając od jutra.

T u r c y a .

Londyńskie dzienniki podają depeszę z Odessy 15, iż wypłynęła stamtąd na morze Czarne flotylla z 3ch okrętów liniowych, 5 fregat i wielu pomniejszych statków, między którymi kilka parowych. Z tego wnoszą o rozpoczęciu kroków wojennych na morzu, a jak podana wczoraj przez nas depesza odessa z d. 25 donosi, kroki te już się rozpoczęły zaborem 2ch statków egipskiego i tureckiego. Dawniej już *Gaz. Tryestska* donosiła znów o zatopieniu okrętu rosyjskiego przez Turków na brzegach wschodnich morza Czarnego wraz z osadą złożoną z półtoratysiąca ludzi. Wszakże oprócz tych pojedynczych utarczek dowodzących, iż obustronne floty kraja po morzu, nie masz innych wiadomości, nawet nie można przewidywać, jak daleko okręty stron obu zapuszczają się, a nawet w jakiej sile u których brzegów kraja. Z teatru wojny nad Dunajem podaliśmy również wczoraj co najświeższe o nowych utarczkach pod Dżurdżewem i budowie mostu przez Turków między Ruszcukiem, a wyspą wołoską. Przed pa-

ra dniami pisano, iż znaczna ilość wozów z materiałem mostowym i pontonami udała się nad Dunaj albo pod Oltenicę, albo pod Dżurdżewo; *Cop. Ztgs. Cor.* donosi jeszcze z Bukaresztu 2go, iż stoi tam i w okolicy około 180 podobnych wozów, ale mniema, że mosty te nie są przeznaczone dla przeprawy na prawy brzeg Dunaju, ale dla otwarcia komunikacji między licznymi ramionami tej rzeki pod Hirsową. Znaczna część wojsk rosyjskich z pod Oltenicy pomaszeraować miała do Małej Wołoszczyzny.

— List z Konstantynopola dnia 17 donosi o nieustających uzbrajaniach. W tych dniach nadeszły tam konie ofiarowane do jazdy przez prywatnych na prowincyi. Szach perski zezwolił na skupowanie koni dla jazdy tureckiej. Z Syrii nadeszły wojska posiłkowe i te udają się jak dawniej do Adrianopolu. Minister skarbu wykazał, że utrzymanie armii kosztuje dziennie 1^{1/4} miliona piastrow (przeszło złr. 110,000). Wojsko w Azji musi być srebrem lub złotem płacone, papier tam nie kursuje. Ochotnicy zaciągają się nieustannie tak w Adrianopolu. Dla statków sprzymierzonych urządzono warsztaty morskie oddzielne.

— *Gazeta Augsburska* zamieszcza odpowiedź księcia Aleksandra serbskiego z Kragujewacz 6go listopada na wezwanie Sułtana, aby się oświadczył pod względem dalszego swojego postępowania w wojnie z Rosją. Odpowiedź ta brzmi: „N. Panie! Na otrzymane wysokie pismo J. Ex. ministra spraw zagranicznych z dnia 28go z. m., spowodowany jestem odpowiedzieć co następuje: Rząd serbski zawsze był gotów służyć W. Porcie, o ile mu dotychczasowe traktaty pozwalają, ale nigdy niepodda się temu, co się z obowiązkami jego jako rządu nie zgadza. Wypadek taki zachodzi obecnie, skoro przyszło do smutnego rozdzielenia z potężnym Carem. Oby Niebo spór ten ku dobru W. C. Mości sprowadziło! Ale rząd serbski nie może brać udziału w sporze zaszłym pomiędzy obu mocarstwami opiekującymi Serbią. Może się on oświadczyć jedynie za polityką, która ani z jedną ani z drugą stroną się nie łączy, ale ściśle przestrzega neutralności. Samo się z tego pokazuje, że rząd serbski w żadnym wypadku przyzwolić na to nie może, aby jakkolwiek korpus wojska granice kraju serbskiego przekroczył. Nie może on na to pozwolić bez naruszenia polityki nakazanej okolicznościami. Rząd W. C. Mości rozważy to i uznać musi, że rząd serbski trzyma się tylko przepisów umiarkowania, i zawsze wedle nich postępować będzie. Nakazał on wreszcie, aby dodać powagi swojej polityce neutralnej, aby wszyscy mieszkańcy księstwa zdolni do noszenia broni, stanęli pod rozkazami rządu kiedy tego zajdzie potrzeba. Racz przyjąć W. C. Mość tak jak zawsze zapewnienie mojego najwyższego uszanowania“. Odpowiedź ta nie zdaje się być autentyczną, bo pomijając już sam jej styl, ni to adresowy, ni dyplomatyczny, pomijając zawarte w niej pogroźki, którychby dopiero wtedy odważono się użyć, skoroby Serbia wyraziła za Rosją oświadczyć się miała; niemożna przypuścić, aby na zapytanie uczynione przez ministerium tureckie, odpowiadał książę Sułtanowi.

— *Srbski Dnevnik* pisze z Belgradu 21go listopada. Przed kilką dniami rząd tutejszy otrzymał od Porty wezwanie, aby część armii wpuścić do kraju i wzmocnić załogi tureckie w Belgradzie, Szabac i Smederewie, a kiedy wezwaniu temu nieuczyniono zadość, Turcy próbowali wtargnąć do Serbii pod Užycę. Lud z okolic zbiegł się spieszenie na miejsce zagrożone i ogniem ręcznym odparł ich natarczywość. Rząd serbski zawiadomiony o tym wypadku, protestował przeciw samowoli tureckiej przed paszą Belgradu, który piśmiennie zapewnił, iż nieetykalność Serbii jest zapewniona.

— *Belgradzki korespondent Ost. D. Post* następująco czyni uwagi nad obecnym stanem Serbii. Teraźniejszy rząd serbski winien jak wiadomo powstanie swoje rewolucji w r. 1842 przygotowanej, wspieranej i nawet uskutecznionej jak wiadomo przez Turków (naprzeciw Obrenowiczom). Książę Aleksander doszedł do władzy przez pomoc Porty wbrew woli Rosyi, która *fait accompli* później dopiero uznała. Turcy wykonywają do tego prawo zwierzchnictwa względem Serbii nie tak jak względem Multan i Wołoszczyzny, gdzie oprócz małego haraczu, zwierzchnictwo tylko jest nominalne, gdy w Serbii jest ono rzeczywistem już przez to samo, że twierdzą Belgrad, Szabac, Sokół, Užycę, Semendria, Kładowo i Orszowa zostają w rękach tureckich; w Serbii mieszka około 15,000 Turków i kraj ten nie graniczy z Rosją, jak tamte prowincye, ale w około otoczony posiadłościami tureckimi. Prawda, iż byt Serbii zapewniony jest traktatami z Rosją, ale wojna teraz wypowiedziana znosi wszystkie traktaty, a zatem opieka rosyjska nad Serbią nie może na czas wojny Turków obowiązywać. Następnie Serbia ma ważność wielką dla Turcyi pod względem strategicznym, raz z powodu łatwości z jaką wojska z Małej Wołoszczyzny wkroczyć mogą do Nięgołyńskiej krainy, a stamtąd przez Nissę i Sofię przejść bramę Trajana na Bałkanie, a drugi raz z powodu,

iz ze Serbii potrzeba dwóch tylko małych marszów, aby przez Zienicę połączyć się z Czarnogórcami i tym sposobem Bosnię i Hercegowinę odciąć zupełnie od reszty Turcyi, co już zdarzyło się pod Jerzym Czarnym w r. 1809. Wreszcie ważnym jest dla Turcyi utrzymać Serbię, aby zapobiedz ruchowi innych Słowian, dla których ona wzorem. Okoliczności te dość były silne, aby spowodować Turcyę do energicznego kroku przeciw jeneralnemu konsulowi rosyjskiemu p. Muchinowi i do innych jeszcze następnie wypadków. W Serbii zaś nazbyt wysoko oceniano chwilowe niebezpieczeństwo i zapewne będą żałować tego pierwszego kroku i starać się go zneutralizować. Niebezpieczeństwa, jakie Serbii groziły są: niechęć Partij, bombardowanie z twierdzy i wkroczenie Turków do kraju. Pierwszej nie trzeba proste ustąpienie, owszem okazana słabość każe jej lekceważyć Serbię, a już widoczne są pierwsze oznaki tego lekceważenia, skoro komendant twierdzy tureckiej nie kazał salutować nadal mundurów serbskich, gdy przedtem wzajemne formy grzeczności zachowywano, a tem dziwniejsza skoro książę Aleksander godność muszry piastuje. Bombardowanie miast serbskich łatwiej się da powiedzieć niż wykonać. Załoga twierdzy belgradzkiej składa się zaledwie z dwóch taborów (batalionów) regularnego żołnierza, lubo od lat wielu pobierane są koszta na drugie tyle. Prócz tego znajduje się w mieście około 860 domów tureckich, zamieszkałych przez 6000 Turków. Domy te pomieszane z domami chrześcian i żydów musiałyby razem zgorzeć. Tak samo jest w Użycach gdzie zaledwie 200 domów chrześciańskich z tysiącem ludności, a przedtem 4000 Turków w 700 domach tureckich miesi się. W Szabacu mają Serbowie 700 domów z 4000 mieszkańcami, Turcy 300 z 1400 mieszkańcami. Kładowo (Fetislam) liczy 70 domów tureckich z 400 mieszkańcami i 240 serbskich, w których 1,000 chrześcian mieszka. Stara Orszowa (Adakal) obwarowana jako wyspa nikomu nie jest niebezpieczna. W Skole niema na kogo strzelać, bo to tylko zamek na skale. Semendria nakoniec ma twierdzę z 150 domami w których miesi się 800 Turków i 800 domów serbskich z 4000 mieszkańcami. Miasto to męgłoby obok Kładowa najwięcej ucierpieć, ale leży tak jak i Belgrad tuż nad granicą austryacką, w obu mieszkają poddani austriacy i austriackie majątki się znajdują, a w samym Belgradzie do 1000 poddanych austriackich. Nie można przypuścić, aby Austriya zezwoliła na bombardowanie obywateli miasta i energicznie się nie wzięła. Inwazyi namiast tureckiej Serbia się nie ustrzeże; przechód wojsk bosniackich niepodobna, aby w obec usposobienia Serbów spokojnie się odbył, a zatem trzeba przewidywać obsadzenie całego kraju wojskiem tureckim. Część armii Omeria paszy nie może się ograniczyć na wyciezionej Bułgarii, ale owszem, gdyby Turcy wyparci zostali z Małej Wołoszczyzny, musieliby zająć wschodnią część Serbii, już dla tego samego, iż Rosya po wydaleniu swego konsula nie może uważać Serbię za neutralną, a z drugiej strony Turcy obronę kraju nie zechcą samym Serbom powierzyć. Gdyby zaś Serbowie nie dozwolili ani na przechód wojsk, ani na okupację, musieliby się przygotować do zbrojnego oporu. Dużo kłopotów uniknieliby, gdyby stolicę przeniesiono do Kragujewacz i sprawa p. Muchina inny byłaby wzięła kierunek.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Gazeta W. Ks. Poznańskiego opisuje następnie pożar tumbu poznańskiego w dwóch numerach, któreśmy naraz odebrali:

Poznań d. 29 list. Smutnym będzie dzień 29 listopada w rocznikach miasta Poznania. Kościół nasz metropolitalny w płomieniach! Ogień zajął się dziś w dachu nad kaplicą Mieczysława i Bolesława i udzielił się więzaniu nad dwiema przylegającymi do niej kaplicami. Serce się ściera patrzeć na to спустoszenie kościoła katedralnego, mieszczonego pamiątki najdroższe. Wczoraj ukończono roboty około pięknych alfresków, kościem JW. arcybiskupa podjętych w głównej nawie kościoła, a dziś okopcone ściany, podniebienie tu i owdzie miga srebrzystym lub złocistym tłem, na którym malowani byli Święci Pańscy lub symbola kościoła naszego; wszystko to pokrywa gruba sadza, świadek głębokiego smutku naszego. Posadzka wodą i błotem zalana, wewnątrz kościoła główną bramą dowozi artylerya wodę do sikawek, których węże powciągano na dachy, zajęte płomieniami. W Bogu tylko pokładamy nadzieję, że główna część katedry ocalaże, bo niebezpieczeństwo zdaje się przechodzić siły ludzkie. Ogień nad kaplicą Mieczysława i Bolesława dziś nad ranem około godziny 5 postrzeżono, a tak było

cicho po całym mieście, jakby żadne nieszczęście niezagrażało. Naszego zadziwienia niemożem pominąć milczeniem.

Poznań d. 30 listopada. Dziś obejrzelismy z zinniejszą rozumą pogorzeliśko. Smutny widok przedstawia katedra. Ściany, podniebienie onegdaj jeszcze przyozdzone w nowe świetne ozdoby, dziś trudną do opisanja powlekły się osłoną czarną, nakształt grubej żaloby. To też niewypowiedziane ogarnia nas uczucie trwogi, gdy stawamy w tej świątyni niegdys tak jasnej, dziś ogołoconej ze wszystkich świętych godeł, ciemnej, bez ciboriów, obrazów i innych przedmiotów kościelnych. Mury okopcone, posadzka rozbita i zalana wodą, drzwi powysadzane, wszystko świadczy w jakim była świątynia niebezpieczeństwie. I zapyta niejedyn, kto tyle przedmiotów powynosił z świątyni, kto kosztowności zakryty i kapituły ocalił, kto zarazem gasił żywioł po dachach rozchukany. Opowiemy po krótko jak się stało. Wybiła może wczoraj w pół do piątej godzina z rana, gdy nagle gruchła wiadomość, że katedra pali się. Młódz seminaryjska najbliższa katedry, rzuciła się do obrony świątyni i podzieliła się pracą, jedni wynosili z kapitułarza ważne akta i dziejowe dokumenta, drudzy kosztowności z zakryty, inni unosili na barkach przedmioty rozliczne z ołtarzy. Gdy jedni zatrudnieni byli ratowaniem szczegółów, drudzy pospieszyli do ogniska żywiołu na dachy, skąd przestraszonymi otwartymi buchały płomienie i kłęby dymu. Tak ściemniało w skutek tego po kurytarzach, gankach i w całej świątyni, że obrońcy użyć musieli rozpalonych pochodni, aby rozpoznać na kilka kroków, gdzie się znajdują. Z tego też wytlómaczyć można okropność całej wewnętrznej nawy kościoła. Kto zaś zbliżał się do katedry około godziny 8 z rana i spojrzal na gmach ten wspaniały, wyrzec musiał ze smutkiem, już po niej, tylko gruzy z niej jutro lub pojutrze, tak dachami i wieżami buchały płomienie i kłęby dymu. Dzięki Bogu i wdzięczność ludziom, którzy naderbieli z pomocą młodzieży seminaryjskiej. Przemurowana komunikacye od kaplic w dachach, osaczono pożar na samo ognisko pierwotnego zajęcia się, a gdy wodą z sikawek przytłumiono gwałtowność płomienia przetapiającego miedz na dachach, podrabano koźły, porzucano więzania z dachów i tak ocalono świątynię. Kaplica Mieczysława i Bolesława równie ocalona, tylko przez sklepienie woda przesiąkała. Przyczyna pożaru dotąd niewykryta.

Przyjechali do Krakowa od dnia 2go do 3go grudnia: — Karol Krasinski z Polski, Stanisław Zakrzewski z Tarnopola, Wojciech Falencki, Felicja Sawajkowska ze Lwowa, Stefan Starowiejski z Czechowki, Jan Długopolski z Kilkuszu.

Wyjechali: Ludwik Rogawski do Polski, Władysław hrabia Stadnicki do Pragi, Wiktoria Walczewska, Józef Miniewski do Polski, Leon Gąsiorowski do Poręby Wielkiej, Gabriella Osiecka do Sędziszowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków d. 30 grudnia. Wobec obaw z powodu zbóż z Królestwa Polskiego, która niekorzystny wpływ wywarła na ceny zeszłego targu, nie potwierdza się wcale, i niemaż na teraz obawy, aby zakaz ten miał mieć miejsce, zwłaszcza, że nigdzie w Królestwie Polskiem nie okazała się potrzeba ograniczenia wywozu zboża, a okolice gradobiciem dotknięte, zaopatrywane są dostatecznie z sąsiednich posiadłości, przy zasilkach przez rząd obficie udzielonych. Dowóz wczorajszy z tego powodu głównie też składał się z ziarna, które miało być zakazane, tj. z żyta i jęczmienia, ale w skutku zbioła tej pogłoski, ceny były słabsze i sprzedaż nie szła tak rąco jak się spodziewano. Kupców na targ Kłeparski dzisiaj bardzo mało przybyło, ziarno pośledniejsze nie znajdowało wcale pokupu; wyborowe zaraz z początku płacono po 15—20 kr. niżej cen ostatnich, ale dalej o 30—45 kr. spadły, a i tak nie wszystko z lepszych gatunków sprzedano. W ogóle 300 do 400 korey żyta sprzedano w lepszych gatunkach po 8 1/2, 8 3/4, 8 1/2—9 zkr., a za wyborowe dawano jeszcze z rana 9 1/2. Pszenicy 500—600 korey tak na Podgórze jak i w Krakowie po 41—43 zkr. i po 11 1/2, 11 3/4, 12 zkr., a początkowo nawet 12 1/2 zkr. Jęczmienia również uległ temu wpływowi spadku cen i średnio-dobry płacono po 8 zkr.; owies podobnie, kilkaszt korey do magazynów na dostawę terminową, dobre ziarno po 4 1/2, 4, 4 1/2, a za wyborowe z początku 4 1/2 zkr. płacono. W ogóle w końcu targ bardzo niepewny, i na przyszłość niemożna z niego bynajmniej wnioskować. Dodac tu należy, że ze Szczecina zboże wraca napowrót do Prus i Szląska i to wpływa na zmniejszenie cen w tym kraju, a zatem i u nas. W Król. Pols. producenci jesszo się trzymają z cenami. Konicyna również mniej pokupna, zapasy wprawdzie tutaj małe, ale z Galicyi spieszczą się znacznych dowozów. Za korzeo ważący 175 fantów wied. płać 40—41 leoz nie wyżej. W innych produktach nie zaszło żadnej zmiany.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedn. Kursa telegraficzne z dnia 3go grudnia: — Metaliki 5-pr. 93 1/2. — Metaliki 4 1/2-pr. 82 1/2. — Metaliki 4-pr. 73 1/2. — 4-pr. z 1859 r. 92. — 2 1/2-pr. 43 1/2. — 1-pr. 19 1/2 z ciągu. — 830 r. 350, 302. — Augsburg 116 1/2. — Londyn 11 kr. 18. — Paryż 136 1/2. — Akcyo Bankowe 1355. — Akcyo kol. kol. pól. Ferdya. 2210. — Pożyczka z r. 1751 lit. A. 97 1/2. B. 116 1/2. Ost-Donau Dampfsch. 609 1/2. Kurs krakowski 3go grudnia. Banko austr. 91 1/2, pl. 90 2/3. Pruski kurant 175 1/2, pl. 104 1/2. — Rublo srebrowe nowe al pari. — Cwanocygiory nowe 107, pl. 106 1/2. — Cwanocygiory stare 106 3/4, pl. 106 1/2. — Imperyaly 34 10, pl. 34 8. Dakaty austr. i holend. 19 12 pl. 19 10. 20 frankowo 34 — pl. 33 24. — Liaty zast. pol. 93 1/2, pl. 93. — Liaty Zast galic. z kupon. 94 1/2, pl. 93 1/2. Kurs lwowski z d. 30 listop. Dakat holend. 5 zkr. 21 kr. — Dakat cen. 5 zkr. 25 kr. — Półimperyal ros. 9 zkr. 24 kr. —

Rubel ros. 1 zkr. 49 1/2, kr. — Talar pruski 1 zkr. 41 kr. — Polski kurant i pięciocetówka 1 zkr. 21 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucje kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po — zkr. — kr. w mk. — Sprzedano 100 po — zkr. — kr. — Dawano za 100 zkr. 91 kr. 24. — Żądano zkr. 91 kr. 54.

Kurs wiedeński z d. 2 grudnia. Metaliki 9. — [Nowa pożycz. 82 1/2. — Akcyo Banku wied. 1347. — Akcyo kolei kol. szl. 229. — Agio od złota 21 1/2, od srebra 15 1/2. — Oblig. uwoln. grunt. 90 1/2.

Kurs wrocławski z d. 2 grudnia. Banknoty austr. 87 1/2, z. — Banknoty polskie 96 1/2, z. — Liaty zastawne polskie dawne 93 1/2, z. nowe 93 1/2, z. — Liaty zastawne poznańskie. 4-pr. 102 1/2 d., do 3 1/2-pr. 97 1/2, z. — Kolej Krak.-górnno-szląska 90 1/2, d.

Przegląd Polityczny.

Gazeta Tryestska zamieszcza listy ze Stambułu z d. 24 listopada które podają treść mowy jen. Baraguay d'Hillers do Sułtana i odpowiedź tegoż. Poseł przemówił temi słowy: „Francya nie lęka się bynajmniej wojny. Wierna duchowi posłannictwa, osobicie (?) objawionego przez Cesarza Napoleona, pragnie Francya pokoju, chce jednak trwałego, sprawiedliwego i szlachetnego pokoju dla siebie i sprzymierzeńców swoich. Aby dojść do tego celu, J. C. M. Cesarz Napoleon w porozumieniu ze swoim potężnym sprzymierzeńcem królową W. Brytanią, wysłał floty swoje na wschód. Polegając na ponawianych zapewnieniach gabinetu petersburskiego, spodziewa się on zawsze jeszcze, że nieporozumienie zaszło między W. Portą a dworem rosyjskim może być załatwione; przemijająca ta waśń, przedstawiając jasno kwestyę nietykalności państwa tureckiego, przyczynić się owszem zdoła do umocnienia niepodległości tak potrzebnej dla zachowania pokoju świata. N. Sułtan może liczyć na to, iż J. C. Mości Cesarz Napoleon, który potrzeby, uczucia i godność Francyi tak doskonale, pojmuje, udzieli pomocy swęj J. C. Mości Sułtanowi, a ja zapewniam o tém, uważam się być wiernym tłumaczem woli mojego Cesarza.“

Sułtan odpowiedział: „Jak zawsze, tak i w obecnym przesileniu liczyć będę na materialne i moralne wsparcie moich dawnych sprzymierzeńców, Francyi i Anglii. Francya równie jak reszta Europy ma prawo żądania pokoju. I ja z mojej strony go pragnę, ale tylko o tyle, o ileby takowy pod żadnym względem moich praw wierzchniczych, ani niepodległości Turcyi nienaruszał. Jak na dzisiaj, porozumienie się, bez zupełnego zrzeczenia się stawionych przez Rosyą żądań, bez zupełnej i bezwzględnej ewakuacyi Księstw Naddunajskich, integralną częścią państwa mojego będących, jest niepodobnem.“

Gazeta Tryestska podaje z teatru wojny w Azji, iż Abdi pasza głównie dowodzący armią anatolską, nadesłał do Stambułu depeszę, iż Rosyanie, którzy chcieli przebyć granicą turecką w kierunku Bajazetu i Herdehanu, po kilkogodzinnej bitwie poszli w rozsypkę, straciwszy wielu zabitych. Feizallah pasza kajmakan Czeldynu donosi, iż o 2 1/2 godzin drogi od Akiski zaszła wielka bitwa między Turkami i Rosyanami, która się skończyła zupełną klęską tych ostatnich, szukających w ucieczce ocalenia. Rezultat ten przypisywany jest zręcznym obrotom jenerała tureckiego. Wanderer w liście swoim stambulskim potwierdza tę samą wiadomość o bitwie pod Bajazetem, skończonej klęską Rosyan i obsadzeniem kilku wsi rosyjskich przez Turków. Rosyanie którzy wtargnęli pod Achalkala, odparci zostali przez Kerima paszę.

Tenże sam dziennik utrzymuje, że jen. Fischbach z rozkazem księcia Górczakowa, który się gromadzi pod Bukaresztem przodem ku Silistryi, gdzie Turcy zajęli wyspy i tam się umocowali, zupełnie opuścił Małą Wołoszczyznę, a organizacyą jej zajmuje się już Izmail pasza.

Depesza teleg. z Bukaresztu 28go donosi, „Książę Górczaków zawiadomił nadzwyczajną radę administracyjną urzędownie, że na rozkaz Cesarza Wszech Rossyj, jen. adjutant Budberg, w charakterze komisarza nadzwyczajnego i pełnomocnego ster rządu Księstw Mołdawii i Wołoszczyzny pod naczelną dyrekcją księcia Górczakowa obejmuje. Radca Stanu Chalczyński mianowany wice-prezsem rady administracyjnej w Wołoszczyźnie.

Według Constitutionelli cztery statki parowe „Tiger, Niger, Samson i Retribution“ (angielskie) wypłynęły na morze Czarne do ujścia Suliny, gdzie jak mówią kilka statków zwożem naładowanych, zatrzymanych zostało przez Rosyan. Cztery francuskie fregaty wypłynąć miały do Trebizondy. Independance podaje wiadomość o wypłynięciu kilku fregat parowych jako depeszę wielce wątpliwą.

Depesza z Malty 24 listop. donosi: Sir Edmond Lyons przybył tu na parowej fregacie „Terrible“. Ma on zastąpić adm. Dundasa, który zdaniem pisma „Malta Mail“ przeznaczony jest na pierwszego lorda admiralicji. Okręci liniowy „Queen“ o 110 działach, przybył tu dla wzmocnienia floty morza Śródziemnego.

Sprostowanie. W numerze wczorajszym, w § 20 patentu Cesarzkiego lit. b) zamiast: „Jeżeli która z ostatnich stron niestawi się na audyencyi mimo jej odroczenia nowej“, czytaj: „Jeżeli która ze stron nie stawi się na nowej audyencyi itd.

Do dzisiejszego Numeru dołączają się Dodatek.

ANTONI CZAPLIŃSKI, zarządca drukarni.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan baromet. w miernie par. (prawa do 0° Barometra).	Stan ciepła według Reomura.	Względność pary wodnej w powietrzu przy 0.	Kierunek wiatru i siła.	Stan atmosfery.	Widzialność napowietrzna.	Temperatura term. w ciągu dnia. od do
2	2	77 10	204	— 2° 0	1 59	wpłwschodni słaby	pogoda z chmurami	— 2° 0
3	10	79	735	— 4° 6	1 47	„	pochmurno	2
3	6	79	075	— 5° 8	1 16	„	„	1

KONSTANTY SOBOLIEWSKI, Redaktor odpowiedzialny.

w Drukarni Czasu.

URZĘDOWE.

Kundmachung

[Nr. 18344.] Die nachfolgende von der Danziger Kreisregierung erlassene Polizeiverordnung von 20ten September 1853 betreffend die Stromschiffahrt an dem neuen Weichsel-Nogat-Kanal bei der Montauer-Spitze wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht. Von der k. k. Gubernial Commission. Krakau am 9ten Oktober 1853.

Polizeiliche Verordnung.

Nachdem die in unserer Amtsblatt-Bekanntmachung, vom 17 Jänner c. als bevorstehend bezeichnete Coupirung der Nogat bei der Montauer-Spitze nunmehr erfolgt, und der Bau des Weichsel-Nogat-Kanals soweit ausgeführt ist, dass derselbe zur Schifffahrt benutzt werden kann, so wird die letztere vorläufig unter folgenden Bedingungen gestattet, und in Gemässheit des § 11 des Gesetzes über die Polizeiverwaltung vom 11 März 1850 Nachstehendes verordnet:

- 1) Bei einem höheren Wasserstande als 11 1/2 Fuss am Pegel zu Piekel darf der Kanal weder mit Kähnen, noch mit Traften befahren werden.
- 2) Strohmfahrzeuge und Holztraften, welche der Kanalzu Thal passieren wollen müssen mindestens 200 Ruthen, resp. oberhalb oder unterhalb des Kanals, am rechten Ufer der Weichsel anlegen, und sich behufs des Durchlasses bei dem königl. Bau-Inspector v. Derschau oder dessen Stellvertreter, im Bau-Bureau zu Piekel melden. Erst nach erhaltener Erlaubniss dürfen sie den Kanal passieren.
- 3) Die Thalfahrt darf nur sakend mittelst Taunen an den vorhandenen Stopfphälen geschehen.
- 4) Sowohl bei der Bergfahrt als auch bei der Thalfahrt müssen Köhne und Traften ohne Aufenthalt den Kanal passieren, und dürfen erst 200 Ruthen von der Einmündung des Kanals wieder festgelegt werden.
- 5) Die Anwendung von Ankern und Schricken von der Kanal-Einmündung, bis 100 Ruthen unterhalb der Ausmündung, bis vorbehaltlich des Ersatzes des dadurch verursachten Schadens, bei einer Strafe von 10 rthl. für jeden geworfenen Anker und jeden eingeschlagenen Schricken verboten.
- 6) Das Einsetzen von Bootsacken und andere mit Eisen beschlagene Gerätschaften in die Eiswehre ist bei 1—5 rthl. Strafe untersagt.
- 7) Die Kähne und Traften müssen mit den nöthigen Tauwerk versehen sein, oder sich solches leihweise beschaffen.
- 8) Strohmfahrzeuge dürfen nur mit niedergelegten Mastbäumen die Eiswehre im Kanale passieren.
- 9) Die Traften dürfen nur in einer Breite von 20 Fuss den Kanal passieren. Die einzelnen Gelenke müssen in sich und mit den andern Gliedern vollständig fest verbunden sein, und daher vor der Fahrt gehörig vorgerichtet werden. Wer mit einer breiteren Trafte die Fahrt versucht, verfällt in eine Strafe von 10 rthl. für jedes Glied, und hat den etwa entstehenden Schaden zu ersetzen.
- 10) Jede Traft von 4—5 Gelenken muss mit mindestens 20 Mann besetzt sein, und ist wo diese fehlen, die nöthige Hilfsmannschaft anzunehmen. Kleinere Traften müssen mit mindestens 12—14 Mann besetzt sein.
- 11) Da die Sohle der Ausmündung des Kanals mit Faschier-Packungen und Steinlagen befestigt ist, so haben die Schiffer und Traftenführer bei einem Wasserstande von unter 8 Fuss an Pegel zu Piekel möglichst die Mitte desselben zu halten, um sich vor Beschädigungen zu sichern.
- 12) Wer diesen Vorschriften zu wieder handelt, verfällt wo nicht bereits eine besondere Strafe festgesetzt ist, in eine solche von 1—10 rthl.

Danzig den 20 September 1853.

Königl. Regierung Abth. des Innern

N. 18,344 Obwieszczenie. 1166-3

Poniżej zamieszczone przez Rząd Obwodowy w Gdańsku wydane rozporządzenie policyjne z dnia 20 września 1853, dotyczące się żeglugi na nowym kanale Weichsel-Nogat zwanym pod Montan, podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości. Z c. k. Komisji Gubernialnej.

W Krakowie dnia 19 października 1853.

Policyjne rozporządzenie.

Gdy odcięcie Nogatu przy Montanerspitze, zapowiedziane w naszym Dzienniku Rządowym z dnia 17 stycznia b. r. już jest na ukończeniu, i budowa około Wislano-Nogatskiego kanału o tyle już wykończoną została, że na nim żegluga otwartą być może, — przeto też dozwala się tymczasowo pod następującymi warunkami, i w zastósowaniu się do § 11 Ustawy o Administracji policyjnej z dnia 11 marca 1850, rozporządza się co następuje:

- 1) Przy wyższym stanie wody nad 11 1/2 stóp na wodostanie pod Piekel, niewolno jest na kanale spławiać ani statków, ani łatew.
- 2) Spławiający statki i tratwy drzewa, mające się kanałem na dół prowadzić, powinni z takowymi najmniej o 200 pretów powyżej lub poniżej kanału, do prawego brzegu Wisły przybić, i przedstawić się Król. Inspektorowi Budownictwa v. Derschau, albo jego zastępcy w biurze budownictwa w Piekel; a dopiero po uzyskaniu pozwolenia mogą kanał przebywać.

3) Spław na dół może się tylko odbywać za pomocą lin przytwierdzonych do pali.

4) Często na dół, czy pod górę płynąc, powinny tak statki jak i tratwy bez zatrzymywania się kanał przebywać, i dopiero o 200 pretów od wejścia kanału mogą się zatrzymać, lub przybić do ładu.

5) Używanie kotwic i haczulów od wejścia kanałowego, aż do 100 pretów poniżej ujścia, zabronione jest pod karą 10 talarów od każdej wrzuconej kotwicy i od każdego wbitego, a to oprócz wynagrodzenia szkody ztąd nastąpięj.

6) Zarzucanie haków statkowych lub innych żelazem okutych narzędzi w jazy, zakazuje się pod karą 1—5 talarów.

7) Statki i tratwy, winny być w potrzebne liny zaopatrzone, lub się o pożyczanie takowych postarać.

8) Przebywanie jazów w kanale, winno się ze spuszczeniemi masztami odbywać.

9) Tratwy 20 stóp tylko szerokie, mogą kanał przebywać. Pojedyncze taflę winny być tak same w sobie należycie zbite, jakoteż z innymi taflami dobrze połączone, i do spławu poprzednio przyrządzone. Ktoby szersze tratwy spławiać zamierzył, ulegnie karze po 10 talarów od każdej taflę, a prócz tego będzie zniewolony wynagrodzić szkodę jakaby ztąd nastąpiła.

10) Każda tratwa z 4—5 taflę złożona, winna być najmniej 20tu ludźmi obsadzoną, a w razie mniejszej liczby ludzi, takowa przynajęta pomocą winna być dopelnioną. Mniejszej tratwy powinny być najmniej w 12—14 ludzi opatrzone.

11) Ponieważ dno ujścia kanału umocnione jest faszynowemi i kamiennemi warstwami, przeto spławiający statki lub tratwy przy stanie wody niższym od 8 stóp na wodostanie pod Piekel, winni są ile możności środkiem samym płynąć, aby się od uszkodzenia uchronić.

12) Ktoby niniejszym przepisom wbrew postępował, ulega karze od 1—10 talarów w wypadkach, na które wyraźnie inna kara przepisana nie została.

W Gdańsku dnia 20 września 1853.

Królewski Rząd. Wydział spraw wewnętrznych.

Kundmachung.

[N. 19,997.] Mittelst der Warschauer Zeitungen wurde verlautbart, dass die polnische nicht probenhaltige Münze, nemlich die 10 und 5 Groschen-Stücke als eine nach der Posten-Zahl 451 des allgemeinen Tarifs zur Einfuhr mit dem Verbote belegte Münze betrachtet werden soll.

Auf die in Folge dessen von der k. preussischen Gesandtschaft Peter burg gemachte Vorstellung, dieses Verbot möge aus Rücksicht, dass die Gränzbewohner, die sich im Besitze von daniel Münzen aus früheren Jahren her noch befinden, keine Gelegenheit haben, dieselben in Preussen auf dortige Münze umzutauschen, noch für eine gewisse Zeit nicht in Wirksamkeit treten, ist beschlossen worden, die Einfuhr der genannten Münzarten nach dem königreiche Polen bis zum 1. Feb. 1854 gelten zu lassen, jedoch unter Beobachtung folgender Vorschriften:

1) Die k. poln. nicht probenhaltigen Münzen, nemlich die 10 und 5 Groschen-Stücke, sollen abgenommen und unverzüglich auf Kosten des Eigenthümers an das Warschauer Münzamt behufs der Ueberzeugung, ob sie nicht verfälscht sind, abgesondert werden. Werden sie als echt befunden, so unterliegt dann deren Rückstellung an den Eigenthümer keinem Anstande.

2. Nach erfolgter Abnahme und Sortirung der genannten Münzen sind die Eintritts-Zollkammern verpflichtet, eine Spezifikation derselben in drei Exemplarien zu verfassen, und in denselben den Namen, den Stand und den Wohnort des Eigenthümers auszuzeichnen. Ein solches Exemplar wird dem Eigenthümer eingehändigt.

3. Bei Personen niedrigen Standes, die die Gränze zu Fuss überschreiten, wird die genannte Münze bis zu dem festgesetzten Termine nur bis zum Betrage von 10 Kopeken einer einzelnen Person freigelassen.

Diese mit Zuschrift des k. österr. General-Consulats im königreiche Polen vom 21sten Oktober d. J. Z. 3009 hieher mitgetheilten Vorschriften, werden mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass hiernach an die an der Gränze von Oesterreich und Preussen gelegenen russischen Zollämter das Nöthige erlassen wurde.

Von der k. k. Gubernial-Commission.

Krakau am 19ten November 1853.

Franz Graf Mercandin, k. k. Landes-Präsident.

Obwieszczenie

[N. 19,997.] Przez gazety warszawskie ogłoszonem zostało, że moneta polska próby nie trzymająca, jako to: 10- i 5-groszówki, jako moneta według pozycyi 45. ogólnej taryfy do wprowadzenia do kraju zakazana — uważana być powinna.

Na uszycione w skutku tego przez królewsko-pruskie poselstwo w Petersburgu przedstawienie, aby zakaz ten ze względu, że mieszkańcy pogranicza, którzy tego rodzaju monetę jeszcze z poprzednich lat posiadają, żadnej sposobności nie mają, taką w Prusach na tamtejszą monetę wymienić — jeszcze przez pewny czas w wykonaniu powstrzymany został; postanowionem zostało wprowadzenie wspomnianej monety do kraju Królestwa Polskiego do dni 1. lutego 1854 r. dozwolić, z zachowaniem jednak następujących przepisów:

1. Monety król. polskie próby nie trzymające, jako to: dziesięcio- i pięcio-groszówki, mają być odebrane bezwzględnie na koszt właściciela do urzędu mennicznego w Warszawie w celu przekonania się, czyli nie są sfałszowane — odesłane. Jeżeli uznane zostaną za prawdziwe, udatoczas bez przeszkody właścicielowi zwrócone będą.

2. Po nastąpieniu odebrania i rozgatkowaniu wspomnionych monet obowiązane są urzęda celne pogranicza wykaz takowych w trzech egzemplarzach sporządzić i w takowym imię, charakter i miejsce zamieszkania właściciela wyszczególnić. Jeden tego rodzaju wykaz wrócony zostanie właścicielowi.

3. Osobom stanu niższego, które przez granicę przechodzą, dozwolone jest do zakreślonego terminu wspomnioną monetę, tylko do kwoty kopiejek 30 dla jednej osoby wprowadzać.

Przepisy niniejsze przy odezwie ces. austr. Konsulatu generalnego w Królestwie Polskiem z dnia 21 października b. r. N. 3009 Komisji Gubernialnej nadesłano, podaje się do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stósownie do tychże do c. ros. urzędów celnych przy granicy Austrii i Prus położonych co w porządku

rzeszay wypadło, zarządzonem zostało.

Z c. k. Komisji Gubernialnej.

W Krakowie dnia 19go listopada 1853 r.

Franciszek hrabia Mercandin,

(1218-1-3)

c. k. Prezydent rządu krajowego.

Kundmachung

[N. 730. K. G. E.] Mit dem Edikte vom 1sten November 1851 Z. 215 K. G. E. des Ministerial-Kommissairs für das Krakauer Verwaltung-gebieth sind alle geistlichen und weltlichen Personen, Gemeinden, Korporationen und Stiftungen im Grossherzogthume Krakau welche sich im Bezugsrechte von Leistungen befinden, aufgefordert worden:

a) Die nach den Bestimmungen der §§. 16, 17 und 18 des Allerhöchsten Patentens vom 12ten März 1851 als gegen Entschädigung aus Landesmitteln aufgehobenen Leistungen von bäuerlichen Gründen, in so ferne solche in den Verifikationstabellen vom Jahre 1848 und 1849 nicht vorkommen, binnen sechs Wochen, und

b) Die nach den §§. 9, 16 und 17, dann nach litt. a und b des §. 33 des bezogenen Allerhöchsten Patentens als ablösbar zu behandelnden Leistungen binnen drei Monaten zur Anmeldung zu bringen.

Diese Termine wurden mit der Kundmachung vom 20sten Mai 1852 Z. 576 K. G. E. bis Ende Juni 1852 verlängert, und eine angemessene Belehrung der Bezugsberechtigten beigefügt. (Dziennik rządowy pag. 433.)

Da auch dieser Termin verflossen ist, bevor die Grundentlastungs-Bezirks-Commissionen in Wirksamkeit treten konnten, so findet sich die k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission mit Hinsicht auf die im künftigen Monate eintretende Aktivirung der Grundentlastungs-Bezirks-Commissionen veranlasst, jene Bezugsberechtigten im Grossherzogthume Krakau, welche die obbezogenen Leistungen, etwa noch nicht angemeldet haben sollten, aufzufordern, dieselben binnen drei Monaten, vom Tage des Erscheinens dieser Kundmachung in dem Krakauer Regierungsblatte zu rechnen, nach den Bestimmungen des Anmeldeungs-Urtheils vom 1sten November 1851 nachträglich um so sicherer anzumelden, als jede nach Verlauf dieses Präklusiv-Termines einlangende Anmeldung nur auf alleinige Kosten des sämigen Bezugsberechtigten, die er durch Vorhältnisse sicher stellen müsste, in Verhandlung genommen werden darf.

Von der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission für das Grossherzogthum Krakau.

Krakau den 23 November 1853.

Der Präsident

(1202-3)

Hietzgern Edler von Nordfelden.

N. 8422 CESARSKO-KRÓL. TRYBUNAŁ (1185)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, wzywa wszystkich prawo do spadku po Helenie z Żyromskich Mecherzyńskiej mających, z summy 4,000 złp. na realności pod L. 113 w gm. VI. i summy 162 złp. 35 gr. na realności pod L. 116 w gm. VIII. m. Krakowa hipotecznie ubezpieczonych, składającego się — aby w myśl art. 12 ust. hyp. z r. 1844 w zakresie miesiący trzech z prawami swemi do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie spadek rzeczony zgłaszającym się Julii z Mecherzyńskiej Brzezińskiej, Seworynie z Mecherzyńskiej Smidlowej, Hieronimowi i Karolowi Mecherzyńskim, dzieciom zmarłej, przyszanym zostanie. Kraków dnia 28 listopada 1851 r.

(3)

Sędzia prez. J. Pareński. — Z. sekr. W. Płonczyński.

N. 7875.

CES. KRÓL. TRYBUNAŁ

(1222)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W myśl art. 12 ustawy hipotecznej z r. 1844 po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku po śp. Macieju Uznańskim pozostałego, składającego się z połowy realności N. 646 w Gm. V. miasta Krakowa położonej, aby się do c. k. Trybunału w przeciągu miesiący trzech zgłosili, po upływie bowiem tak zakreślonego czasu spadek będący przyszanym będzie zgłaszającym się spadkobiercom ustępnym, a przez księdza Karola Łyżwińskiego, nabywcy ich praw w 1/4 części dziającym. — Kraków dnia 10 listopada 1853.

(1-3)

Sędzia prez. A. Karwacki. — Sekr. W. Płonczyński.

N. 6891.

C. K. TRYBUNAŁ

(1224)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W myśl art. 12 ust. hyp. z r. 1844 po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora, wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku po niegdy Jakóbie Statkiewicz, składającego się z ruchomości, tudzież z dwóch realności w Gm. IX. miejskiej pod L. 189 i 237 położonych, aby się do c. k. Trybunału w terminie trzech miesiący zgłosili, po upływie bowiem tak zakreślonego przeciągu czasu, spadek w mowie będący, zgłaszającym się P. Kazimierzowi Statkiewiczowi przyszanym będzie. — Kraków d. 25 listopada 1853.

(1-3)

Sędzia prez. A. Karwacki. — Sekr. W. Płonczyński.

Obwieszczenie

(1223)

PISARZ CES. KRÓL. TRYBUNAŁU

Wielkiego Ks. Krakowskiego.

Podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie, przy ulicy Sienniej pod L. 53 istniejącego, sprzedana zostanie przez publiczną licytacyą kamienica pod L. 445 w Gminie IV miejskiej przy ulicy Sławkowskiej stojąca, w stanie takim w jakim się znajdować będzie przy nabyciu, której granice są następujące: od północy z realnością N. 444 małżonków Bukowskich własną, od południa z realnością N. 446, od wschodu z tyłami realności N. 464, wreszcie od zachodu z ulicą Sławkowską.

Zajęcie rzeczony kamienicy, dopełnił komornik Stanisław Siermontowski w dniach 10 i 25 października 1851 r. na satysfakcyą 4010 złp. w moniecie polskiej i procentów zalegających, które w treści swej 25 listopada 1851 r. do N. 854 do wykazu hipotecznego, zajętej kamienicy N. 445 wpisane zostało.

Cena szacunkowa i warunki licytacyi poprzednio zatwierdzonemi zostały wyrokiem c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego Wydziału I d. 31go marca 1853 r. zapadłym, a gdy nikt nie zaoferował na dwóch pierwszych terminach summy 8038 złr. 37

kr. mon. konw. ani na trzecim terminie niższej do 5359 złr. 4 $\frac{1}{3}$ kr. wyrokiem c. k. Trybunału w d. 3 listopada 1853 r. wydanym, oznaczono sumę 5359 złr. 4 $\frac{1}{3}$ kr. mon. konw. w powtórnej licytacji na pierwsze wywołanie, z możliwością zniżenia ceny na trzecim terminie o $\frac{1}{3}$ część w braku licytantów pod następującymi zatem warunkami nastąpi sprzedaż:

1) Cena szacunkowa kamienicy pod L. 445 w G. IV miejskiej przy ulicy Sławkowskiej w Krakowie stojącej, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie 5359 złr. 4 $\frac{1}{3}$ kr. m. k., która dopiero na trzecim terminie licytacji, zniżoną być może do $\frac{2}{3}$ części, i od tak zniżonej ceny bez nowych obwieszczeń natychmiast licytacja dalsza kontynuowana będzie.

2) Chęć licytowania mający, złożą na vadium $\frac{1}{10}$ część ustanowionego szacunku, to jest złr. 535 kr. 54 m. k. które utraci w razie niedopełnienia innych warunków licytacji, i nowa licytacja na koszt i stratę zawodnego nabywcy, a nigdy na zysk jego ogłoszonej zostanie. Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego, gdyby mu wypadło licytować, wolne będzie od składania vadium.

3) Podatki za rok ostatni nowonabywca w dniach 14 wnieście do kasy właściwej i bez względu na klasyfikację opłacać będzie procenta od summ wderkaufowych, na pierwszej połowie szacunku zamieszczonych.

4) Widerkaufy i inne summy instytucyjne jakie będą produkowanymi, zostaną przy nieruchomości oprócz egzekwowanej summy 4010 złp. i procentów zaległych, które nowonabywca obowiązany będzie zapłacić.

5) Resztującą szacunek nowonabywca wypłaci za asygnacjami sądowymi z procentem po 5% od daty licytacji, a dla tego przychody z realności kupionej należące będą do niego także od daty licytacji, na której otrzyma stanowcze przysądzenie, od tych zaś summ widerkaufowych i instytucyjnych któreby pozostały przy nieruchomości, nowonabywca regularnie opłacać będzie procent po 5%.

6) Ponieważ detaksacja szacunku obejmuje wyrachowanie takowego w monecie kursującej, zaś wiarytelności są w hipotece ustalone w monecie srebrnej polskiej; przeto stosownie do osnowy obligów, summy niemi objęte mogą być wypłacone i w monecie kursującej, to jest w banknotach, lecz wedle kursu i odpowiedniej wartości monety polskiej, jaki w dniu wypłaty będzie.

7) Dekret dziedzictwa wydany będzie nowonabywcy wówczas, gdy oprócz złożonego vadium zapłaci podatki i koszty licytacji.

8) Każdemu w ciągu dni 8 po licytacji wolno jest zaofiarować $\frac{1}{8}$ część nad wylicytowany szacunek, którą gdy złożą stosownie do prawa w kancelaryi c. k. Pisarza Trybunału, dalsza licytacja między nabywcą a ofiarującym $\frac{1}{8}$ kontynuowana będzie.

Sprzedaż wspomniana odbywać się będzie na Audyencji c. k. Trybunału W. Ks. Krak. w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 zwykle od godziny 10 rano posiedzenia swe odbywającego, za popieraniem Adwokata Stanisława Boguńskiego w Krakowie przy ulicy Szewskiej pod L. 332 zamieszkałego.

Do której wyznaczają się trzy terminy:

1. na dzień 10 lutego
2. na dzień 16 marca
3. na dzień 20 kwietnia

Wzywają się przeto na takową licytację wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawa rzeczowe posiadający, aby się na pierwszym terminie stawili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod prekluzją produkowali.

Kraków d. 25 listopada 1853 r.

Piechowicz.

(1215) Obwieszczenie.

PISARZ CES. KRÓL. TRYBUNAŁU
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do wiadomości powszechnej, iż na żądanie Ernesta Stockmara obywatela krajowego, w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 97 zamieszkałego, a do czynności sądowych przy ulicy Brackiej pod L. 252 u swego pełnomocnika Adwokata Starzyckiego O. P. D., prawne zamiśkanie obrane mającego — z mocy wyroku C. K. Trybunału Wielkiego Księstwa Krakowskiego, w Wydziale IIIgo, dnia 19go października 1853 r. zapadłego prawomocnego, w drodze przymusowego wywłaszczenia, na pokrycie summy 2500 złp. z procentami zaległymi, jako reszty do zobowiązania urzędowego przed Marcinem Strzelbickim O. P. D. Ces. K. Notaryuszem przez Bartłomieja i Katarzynę Stanisławskich małżonków, dnia 19 listopada 1847 r. zaciągniętego i hipotecznie ubezpieczonego, sprzedana zostanie kamienica w Krakowie pod L. 334 w Gm. III. stojąca, w jednej połowie do Katarzyny Igo Stanisławskiej, 2go małżeństwa Leszczyńskiej, a w drugiej do spadkobierców sp. Bartłomieja Stanisławskiego należąca, granicząca od północy frontem z ulicą Szewską, od

południa z tyłami Realności Ner 310 spadkobierców sp. Hallera własnej, od wschodu z Realnością Ner 335/6 oznaczoną, od zachodu z Realnością Ner 333 narożną, W. Antoniego Kieresa własną.

Zajęcie tej nieruchomości skutecznie Stanisław Siermontowski C. K. Komornik sądowy, w dniu 4tym lipca i następnym b. r.

Do sprzedaży tej wyrokiem C. K. Trybunału Wielkiego Księstwa Krakowskiego, Wydziału III., dnia 19 października 1853 r. zapadłym, ustanowione zostały następujące warunki:

1) Cena szacunkowa Kamienicy w Krakowie pod Nr. 334 w Gminie III. stojącej, na sprzedaż publiczną w drodze przymusowego wywłaszczenia wystawionej, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 25,759 w monecie srebrnej polskiej, lub w banknotach Cesarsko-Austryackich, lecz według ich kursu do monety srebrnej polskiej w chwili wypłaty, która to cena na trzecim dopiero terminie licytacji w braku ubiegających się, o $\frac{1}{3}$ część, to jest do summy 17,172 $\frac{2}{3}$ złp. zniżoną zostanie i od tak zniżonej ceny zaraz na tymże terminie sprzedaż nastąpić może.

2) Chęć kupna mający złożą na rekojmia $\frac{1}{10}$ część ustanowionego szacunku, to jest 2575 złp. w kurancie polskim, lub w banknotach cesarsko-austryackich, lecz według ich kursu do monety srebrnej polskiej w dniu licytacji, od składania jednak tej rekojmii Ernest Stockmar, jako popierający sprzedaż jest wolny.

3) Nabywca zapłaci podatki skarbowe z roku ostatniego i koszty sprzedaży, jakie wyrokiem ustanowione zostaną, na ręce i za kwitem adwokata sprzedającego, poczem dopiero otrzyma dekret dziedzictwa.

4) Widerkaufy i summy instytucyjne jakie się okażą, pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentu po $\frac{5}{100}$ od daty nabycia, bez względu na nieukończoną klasyfikację.

5) Wypłaty warunkami 2m i 3m wzmiankowane, nabywca potrąci z szacunku; resztującą zaś szacunek wypłaci za nakazami sądowymi z procentem po $\frac{5}{100}$ od daty nabycia.

6) Niedopełniający któregośkolwiek warunku licytacji, nabywca utraci vadium na korzyść wierzycieli i dłużników, i oprócz tego nowa licytacja na koszt jego i niebezpieczeństwo, a nigdy na jego korzyść ogłoszona zostanie.

7) Chęć zaofiarować $\frac{1}{8}$ część wyżej nad wylicytowany szacunek, w ciągu tygodnia po stanowczem przybiciu, obowiązany jest dopełnić formalności prawem przepisanych.

Sprzedaż wspomniana odbywać się będzie na audyencji publicznej ces. król. Trybunału Wielkiego Księstwa Krakowskiego, w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 od godziny 10ej rano posiedzenia odbywającego, za popieraniem Franciszka Starzyckiego O. P. D. adwokata, w Krakowie przy ulicy Brackiej pod L. 252 zamieszkałego.

Do sprzedaży tej wyznaczają się trzy terminy:

- 1) na dzień 7 lutego
- 2) na dzień 7 marca
- 3) na dzień 7 kwietnia

Wzywają się przeto na takową licytację wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawa rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacji pod prekluzją zgłosili, i prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod tymże samym rygorem złożyli.

Kraków dnia 22 listopada 1853 r.

Syktowski.

(1209) OBWIESZCZENIE. (1) PISARZ CES. KRÓL. TRYBUNAŁU Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Wgo Jana Hieronima Stefana Rzesińskiego O. P. D. Adwokata w Krakowie przy ulicy Poselskiej pod L. 194 zamieszkałego, sprzedana zostanie przez publiczną licytację w drodze przymusowego wywłaszczenia, na satysfakcję summy złp. 10,000 tudzież procentów zaległych w monecie polskiej courant do obliżu urzędowego z dnia 6 lipca 1849 r. przez Józefa i Maryannę Steidlerów zeznanego, kamienica w mieście Krakowie przy ulicy Floryańskiej w gm. V p d L. 533 stojąca granicząca na zachód frontem z ulicą publiczną Floryańską, od północy z kamienicą N. 532 p. Jakóba Mosta, na południe z kamienicą N. 534 do sukcesorów s. p. Ignacego Rotarskiego należąca, na wschód z tyłami kamienicy Nr. 578 Wgo Kajetana Szydłowskiego.

Zajęcie powyższej kamienicy skutecznym zostało aktem komornika sądowego Wojciecha Dziarkowskiego w dniach 7, 9, 10, 11, 12 maja 1853 r. spisany, którego treść wniesiona została do ksiąg hipotecznych w dniu 17 maja 1853 r. do L. 315 Dz. H.

Cena szacunkowa i warunki licytacji kamienicy wyrokiem prawomocnym c. k. Trybunału W. Księstwa Krakowskiego Wydziału Igo z dnia 20 października 1853 zapadłym ustanowione, są następujące:

1. Cena szacunkowa kamienicy pod L. 533 w gm. V miasta Krakowa przy ulicy Floryańskiej położonej ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 49,337 gr. 12 w monecie grubej srebrnej courant z możliwością zapłacenia ceny w banknotach Cesarsko-austryackich według ich kursu do monety polskiej w czasie wypłaty, która to cena szacunkowa w braku licytantów na trzecim terminie do $\frac{2}{3}$ części to jest do summy złp. 32,891 gr. 18 zniżoną zostanie i od tak zniżonej ceny na tymże trzecim terminie bez nowych obwieszczeń dalsza licytacja kontynuowana będzie.

2. Chęć licytowania mający złożą na vadium $\frac{1}{10}$ część, ceny szacunkowej to jest złp. 4,933 gr. 22 w monecie srebrnej polskiej z możliwością złożenia takowej kwoty w banknotach Cesarsko-austryackich według ich kursu do monety polskiej, w dniu utrzymania się przy licytacji. W razie niedotrzymania dalszych warunków licytacji składający vadium utraci takowe i nowa licytacja na koszt i stratę jego, nigdy [zaś] na zysk ogłoszona będzie. Od którego to składania vadium, popierający sprzedaż Jan Kanty Hieronim Stefan Rzesiński jest wolny.

3. Nowonabywca zapłaci podatki zaległe stosownie do przepisów prawa i takowe sobie z wylicytowanego szacunku potrąci.

4. Nowonabywca zapłaci koszty egzekucyjne i sprzedaży do rąk i za kwitem adwokata sprzedającego, na skutek oznaczenia takowych wyrokiem sądowym i te z szacunku potrącone mieć będzie.

5. Widerkaufy i inne ciężary hipoteczne, jakie będą produkowane i udowodnione pozostaną przy nieruchomości i stracone zostaną nabywcy z szacunku, od których widerkaufów opłacać będzie nowonabywca procent po 5%, zaś bezwzględnie na skutki klasyfikacji opłacać będzie procenta od tych summ skarbowych i instytucyjnych, które będą prawomocnie na hipotece umieszczone, mieszczą się łącznie z sumą produkcyjną uprzywilejowanych w $\frac{3}{4}$ częściach wylicytowanego szacunku.

6. Resztującą szacunek wypłaci nabywca wierzycielom na skutek prawomocnej klasyfikacji za asygnacjami c. k. Trybunału, w rublach srebrnych lub talarach pięcio-złotowych srebrnych polskich, lub w banknotach austryackich według ich kursu do monety polskiej w dniu wypłaty a to z procentem po $\frac{5}{100}$ od daty licytacji.

7. Nowonabywca otrzyma dekret dziedzictwa, gdy dopełni warunki drugiego, trzeciego i czwartego i na mocy takowego obejmie posesję kamienicy Nr 533 w Gm. V położonej, wedle osnowy zajęcia i w stanie w jakim zajdo wać się będzie w czasie licytacji. Przychody zaś z realności od dnia zaliczowania do niego należące będą.

Sprzedaż ta odbywać się będzie na audyencji publicznej c. k. Trybunału W. Księstwa Krakowskiego w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 o godzinie 10ej zrana posiedzenia swoje zwykle odbywającego, za popieraniem Jana Hieronima Stefana Rzesińskiego O. P. D. adwokata w Krakowie przy ulicy Poselskiej pod L. 194 zamieszkałego.

Do której wyznaczają się terminy:

- 1) na dzień 9 lutego
- 2) " 16 marca
- 3) " 20 kwietnia

Wzywają się przeto na takową licytację wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawa rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacji i stawili prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod prekluzją produkowali.

Kraków d. 25 listopada 1853 r.

Piechowicz.

Kundmachung.

[N. 26,173.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass am 19ten Dezember 1853 und nach Umständen auch an den nächst folgenden Tagen mehrere Materialien-Vorräthe als Bauholz-Bretter, verschiedene Guss- und Schmiedeeisen, Messing, Geräthschaften und sonstige Requisitionen mittelst öffentlicher Lizitation in der Oekonomats-Niederlage zu St.-Scholastica gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbiethenden werden veräußert werden.

Lizitationslustige werden daher am obigen Termine in der bekannten Oekonomats-Niederlage zu erscheinen, vorgeladen.

Vom Magistrate der k. Hauptstadt

Krakau am 25ten November 1853.

(1232)

Kundmachung.

[N. 26,048.] Wegen Anschaffung von fünf Geldkisten von Eichenholz mit Eisenbeschlägen für die hiesigen Grundämter wird eine Lizitation bei diesem Magistrate am 19ten Dezember 1853 10 Uhr Vormittags abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt 82 fl. 30 kr. CMZ.

Lizitationslustige werden daher mit dem 10/100 Vadium versehen, am obigen Tage hieramts zu erscheinen, eingeladen, wo ihnen die Lizitationsbedingungen bekannt gemacht werden.

Vom Magistrate der k. Hauptstadt

Krakau am 24ten November 1853.

Obwieszczenie.

[N. 26,048.] Celem sprawienia pięciu skrzynek na pieniądze z drzewa dębowego żelazem okutyh i dla tutejszych urzędów miejscowych przeznaczonych, odbywał się będzie w Magistracie tutejszym licytacja na dniu 19 grudnia r. b. o godzinie 10tej przed południem. — Za cenę wywołania stanowi się kwota złr. 82 kr. 30 mk. — Chęć licytowania mających wzywa się się niniejszym, aby opatrzeni w 10/100 wadium w powyższym terminie w kancelaryi Magistratu zgłosili się ze zechceni, gdzie im oznajmione zostaną warunki licytacji.

Z Magistratu k. gł. miasta Krakowa 24 listopada 1853. (1233) **Tobiaszek.**

Lizitation.

[N. 26,658.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Lieferung des Brennöhls zur Beleuchtung der Stadt auf die Zeit vom 1ten Jänner 1854 bis 1ten Jänner 1855 am 16ten Dezember 1853 im Magistratsgebäude um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: 1 fl. 36 3/4 kr. CMze pr. Garnetz. Das Vadium beträgt: 400 fl. CMze. Krakau am 29ten November 1853. **Tobiaszek.**

Lizitations-Verlautbarung.

[N. 126.] Vom Justizamte der Grafschaft Dukla Jasloer Kreises als der hierauf aufgestellten Verlassenschafts-Abhandlungsbehörde, wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass auf Ansuchen der ausgewiesenen und erklärten Erben des Anton Zappa die nach demselben hinterlassene aus dem Wohnhause von 7 Zimmern, Scheune, Stallungen, Kellern dann einem ummauerten Obst- und Gemüsegarten von 1/2 Joch, einem gemauerten und wohlbedachten Wasserbrunnen bestehende zum Theile vom Mauerwerke aufgeführte Realität unter der Kons. Zhl 120 in Dukla in zwei Terminen u. s. am 12 Dezember 1853 und am 11 Jänner 1854 in vormittägigen Amtsstunden in der Gerichtskanzlei zu Dukla durch öffentliche Versteigerung wird veräußert werden, und dass für die unbekanntem Tabulargläubiger wie auch für jene, welche später ihre Forderungen zur Infabulirung überreicht haben Herr Otto v. Chędowski Grundbesitzer aus Wietrno zum Vertreter bestellt worden ist.

Die Lizitationsbedingungen, der Schätzungsakt und der Tabularauszug können jederzeit in der Gerichtskanzlei zu Dukla eingesehen werden. (1199-3) Dukla am 7ten November 1853.

Kundmachung.

[N. 2487.] Vom politischen Amte der Herrschaft Dembica Tarnower Kreises als Abhandlungs-Instanz wird hiemit allgemein Kund gemacht, es werde auf Grund des, durch die hiestadts verstorbenen Julia Langer unterm 25ten August d. J. amtlich errichteten Testaments, die zur Verlassmasse nach dieser Verstorbenen gehörige in der Stadt Dembica unter N. 123 gelegene Realität — bestehend aus einem gemauerten ebenerdigen Einkehrhause, einer gemauerten und einer hölzernen Stallung, Wagenschoppen, einem Schwein- und Geflügelstalle, einem Brunnen, dann einem Obst- und einem Gemüsegarten im Wege der öffentlichen Lizitation an den Meistbietenden, in den Tagen des 23sten Februars, 23sten März und 26sten April 1854 immer um die 9te Stunde Vormittags feilgeboten werden. Der Fiskalpreis dieser Realität ist auf den Betrag von 4820 fl. CMze wovon 10/100 d. i. 482 fl., als Vadium zu Händen der Lizitations-Kommission vor Beginn der Lizitation zu erlegen sein wird.

Lizitationslustige werden vorgeladen am obigen Termine in der hiesigen Amtskanzlei zu erscheinen, wo ihnen die Lizitationsbedingungen werden kundgemacht werden.

Politisches Amt. Dembica am 24sten November 1853.

Obwieszczenie.

[N. 2487.] Ze strony urzędu politycznego Państwa Dembicy w cyrkule Tarnowickim, jako instancyi spadku pertraktującej, niniejszemu do publicznej wiadomości się podaje, iż na mocy przez zmarłą w Dembicy Julię Langerową pod dniem 25go sierpnia 1853 zdanego urzędownie testamentu, pozostała i do masy po tejże zmarłej należąca realność w Dembicy pod Nr. kons. 123 położona, składająca się z domu murowanego zajeźdnego, jednej murowanej i jednej drewnianej stajni, wozowni, stajni na trzode i drób, studni, jakoteż ogrodu jednego fruktowego i drugiego jarzynnego — w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu w dniach 23 lutego, 23 marca i 26 kwietnia 1854 zawsze o godzinie 9tej z rana sprzedaną zostanie.

Cena fiskalna tej realności została na kwotę 4820 fl. mk. ustanowiona, od której 10/100, tj. 482 złr. mk. jako vadium do rąk Komisji licytacyjnej zaraz przed rozpoczęciem licytacji złożone być mają.

Chęć licytowania mający, zechcą zatem na powyższym terminie w tutejszej kancelaryi urzędowej stanąć, gdzie im warunki licytacyjne przed rozpoczęciem licytacji ogłoszone będą.

Z Urzędu politycznego. (1227-1-3) Dembica d. 24 listopada 1853.

C. K. NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do publicznej wiadomości, iż na mocy rezolucyi c. k. Trybunału z dnia 23 listopada r. b. N. 7788 odbywał się będzie licytacja p. bliźna ruchomości po Janie i Jadwidze Fitzach małżonkach pozostałych, jakote: sukni, bielizny, stolarszczyzny, naczyń kowalskich i weterynarskich i różnych sprzętów, a to ra dnia 6 b. m. i r. o godzinie 9tej rano w podwórku klasztoru księży Dominikanów Krakowskich. — Kraków dnia 1go grudnia 1853 r.

Sebastyan Korytowski, c. k. kom. sąd. (1230-2-3)

N. 112.

C. K. SAD POKOJU Okręgu III. Mogińskiego.

(1228)

Stosownie do art. 32 ust. o władz. usamowiel. i na zasadzie art. 12 ust. hip. z roku 1844 wzywa mających prawo do spadku po niegdy Urbanie Pietruszce włóczę, z wsi Luboczy pozostałego składającego się z domu i gruntu morg 11 pret. 277 pod poz. 12 Tabelli zapisanego, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesiący trzech zgłosili się, po upływie bowiem oznaczonego terminu, pomieniony spadek zgłaszającemu się Janowi Pietruszce jako dziedzicowi testamentem ustanowionemu całkowicie przyznany zostanie. — Kraków dnia 9 maja 1853 r. (1-3) X. A. Wolniowicz. — W. Korczyński.

Edictal-Vorladung.

[N. 364] Adalberth Pokrywa in 1830 sub N. 14/2 d. n. Martin Słeczka sub Nr. 144 1830 zu Czestaw gebürtig, werden ammit zur Stellung biner 6 Wochen bei ihrer Conscriptionsbehörde, wenn sie nicht als Rekrutirungsflichtige behandelt werden wollen, angewiesen. — Stellungs-Ort Raciechowice den 10 November 1853.

Inseraty.

Nakładem K. Jabłońskiego we Lwowie

wyszły i są w każdej księgarni krajowej do nabycia: **Mowy do ludu wiejskiego** krótkie i łatwe na wszystkie Niedziele i Święta przez X. Jana Jarmusiewicza. Rocznik II. 8vo. Lwów 1853. Cena 1 złr. 30 kr. mk.

Tożsamo z przedpłatą na Rocznik I. drukujący się (wydanie drugie) 2 złr. mk.

Powyzsza Księgarnia ma sobie powierzone do rozszerzania:

Obraz Najświętszej Maryi Panny Matki Boskiej w kościele Bożego Ciała W.W. XX. Dominikanów we Lwowie, łaskami i cudami słynący, za staraniem i nakładem W. X. Leona Ulanowskiego prowincyała tegoż Zgromadzenia, z wyobrażeniem Najśw. Maryi Panny w wielkim oltarzu OO. Dominikanów znajdującym się. 8. Lwów 1853. Zlr. 1 kr. 20 mk. Dzieło to na pięknym welinowym papierze drukowane, obejmuje wiele interesujących przedmiotów, a mianowicie: Opisanie pochodzenia obrazu, kopię przywileju i aktu darowizny tego obrazu przez Xcia Leona (Lwa). — Rozliczne cuda i łaski jakich różni w różnych czasach od tego św. obrazu doznawali. Opisanie obchodu uroczystości i ceremonie koronacyi w r. 1751, jakoteż stoletniego obchodu w lipcu w r. 1851, którego byliśmy świadkami, jak niemniej kazania i mowy, które kapłani trzech katolickich obrządków w czasie tej uroczystości odprawiali, są dokładnie umieszczone.

Medal bity na pamiątkę obchodu stoletniej koronacyi 2 lipca 1851 r., z wernym wyobrażeniem tejże Matki Boskiej i koroną, którą przed 100 laty tenże obraz koronowanym był. Zlr. 1 mk.

Pamiątki miasta Żółkwi zebrał Ks. Sadok Barącz, dominikan. 8vo. Lwów 1852. 20 kr. mk.

Książka do nabożeństwa dla wygody wszystkich katolików, a szczególnie dla tych, którzy się wpisali lub wpisać pragną do Bractwa Szkaplerza S. Najświętszej Panny Maryi z góry Karmela. Ułożona przez J. Mikołaja Szajnę, bractwiszką zakonu OO. Karmelitów. Ozdobiona pięknym wyobrażeniem tejże Panny Maryi. 820 stronic. 12. Lwów 1851. 1 złr. 33 kr. mk. (1219-1-3)

Ogłoszenie.

NOWY KALENDARZ KRAKOWSKI na rok Pański 1854.

Cena złp. 2 czyli 30 kr. mon. konw.

Zawiera w sobie:

- I. Świat słoneczny. Planety: Słońce, Merkur, Wenus, Ziemia, Mars, Jowisz, Saturn, Uran, Neptun. — Księżyce, i Księżyce ziemski. Tu o każdym krótki a dokładny opis, wedle zasad astronomii.
- II. Zwykły rozkład miesięcy, tygodni i dni z świętami roku. Obok: Kalendarz żydowski, Lunaryj, uwagi gospodarskie na każdy miesiąc i zmiany powietrza z stoletniego kalendarza Knauera.
- III. Genealogia panującego Cesarzko-Austryackiego Domu.
- IV. Tabelarny Wyciąg nowego patentu stepowego.
- V. Tablica i jej objaśnienie do obrachowania należności procentualnych.
- VI. Tabla do wyrachowania przychodów i wydatków pensyi zastępcy etc. od 1 do 10,000 złr. na rok 1, 1/2, 1/3, 1/4, na miesiąc, tydzień i dzień jeden.
- VII. Obrachowanie monet, miar i wag.
- VIII. Kabala (powinność).
- IX. Żegluga parowa na rzekach spławnych Królestwa Polskiego.
- X. O Telegrafach elektrycznych.
- XI. Terno-Lotersysta. Spuścizna roztrzonego gracza w Loteryę, który się przez to zzbogacił, i Dodatek z papierów szlachetnego gracza w Loteryę.
- XII. Wiadomości praktyczne: 1. Ekonomiozo; 2. Zabawki i dowcipy.
- XIII. Rozprawa o **Ziołach Ludwika Wundrama**, czyszczących krew i sprawujących oddech.
- XIV. Jarmarki przywilejowane w Galicyi.

Kamienica na Kazimie-

rze w ulicy głównej Krakowskiej zwaney, w Gm. VI. pod L. 77 stojąca, jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u właściciela pod L. 274 w ulicy Wiślniej zamieszkałego. (1204-3-6)

Drożdzy prasowanych

dostać można zawsze świeżych w handlu **Edwarda Fuchsa** w Ryuku pod Jaszczurkami. (1225-1-3)

GEOGRAFIA

przez

L. E. K. Gauttier

podług ósmnastego wydania dla domowego i szkolnego użytku młodzieży

obrobiona przez

Hipolita Witowskiego.

Lwów, nakładem H. W. Kallenbacha. 1854.

w Sec. str. 206, z dwoma tablicami.

Cena 30 krajcarów m. k.

Geografia początkowa składa się z trzech części. Część pierwsza przechodzi wszystkie części świata w ogóle; część druga zawiera opisanie trościwe każdego kraju z osobna, wiadomości o klimacie, płodach naturalnych, o handlu i przemysle, religii i rządzie z krótkim opowiadaniem wypadków historycznych. W części trzeciej jest wyłożony ogólny zarys kosmografii. W wykładzie jest zachowana forma pytań i odpowiedzi jako najdogodniejsza tak dla nauczycieli jak i dla uczących się. Dziełko to wyszło z pióra znanego w pedagogicznem świecie autora, od dawna w zawodzie instrukcyi elementarnej, nową przysługę przyniosło działwie naszej podobnie jak inne dzieła jego, osobliwie przyjęta dla szkół przez Najwyższą Komisję szkolną, książkę do czytania wraz z początkową gramatyką, tak i tę geografie cochoją język czysty, zrozumiały i zostawienie się zupełnie do pojęcia początkowego dzieci.

PRAKTYCZNA NAUKA

o wyrabianiu wódki z kukurudzy,

to jest: jak robić zacier, drożdże sztuczne, podmłodę, jak wyrabić i używać siodu; utrzymywać gazido czyli holowię, używać siodu zielonego, ożywić naczynia, aby mózż osiągnąć najwyższy wydatek spirytusowy, mianowicie z korce kukurudzy 11 garncy, z korce żyta 9 1/2 garncy, z korce siodu 5 garncy okowity na 67 sstrychów Ryohtera, przez **Romualda Piłkowskiego**, 28 stronic, w 12ce, Lwów 1854. Nakład K. W. Kallenbacha. Cena 30 kr. mk.

Dotychczas używane środki do ulepszenia wydatków wódki z kukurudzy nie sprawiają należytego skutku. — Autor powyższego dziełka, poświęcając się gorzełnictwu od lat kilkunastu, starał się zgłębić i naturę kukurudzianych zacierów, i o ile się dało takowe udoskonalić, rezultata zaś doświadczeń swych złożył w tym dziełku i spодniowa się, iż przyczynią się znacznie do uniknięcia wielu strat w gorzełnictwie.

Sacharometrów na które się autor powołuje dostać można w księgarni H. W. Kallenbacha, jakoteż u Józefa Birnstaina i Syna we Lwowie na placu Ferdynanda p. L. 343. Adres autora udziela na żądanie wyż wspomniana księgarnia. (1213-1-3)

Podziękowanie.

Dnia 18 listopada r. b. powstały pożar pochłonił część mojego folwarku w Kobylenach, zabezpieczonego w Tryosteńskim zakładzie Towarzystwa ogniowego pod nazwą AZIENDA ASSICURATRICE. Gdy zaraz po wypadku szkoda oznaczona, i niedługo potem należyte do niej przypadające, przez główną Agencją w Krakowie ostawioć swroconą mi została, wspominam z publicznym uznaniem rzetelności i sprzyjliwości wspomnianego zakładu Azienda Assicuratrice, polecając go pod tym względem każdemu, zostającemu w obojęt zabezpieczenia majątku swego.

Kraków d. 30 listopada 1853. X Łętowski biskup, posiadacz Kobyłan. (1229-1-3)

Nakładem i drukiem W. PISZA w Bochni

wyszedł i jest we wszystkich krajowych księgarniach do nabycia

KALENDARZ

pospolity domowy i gospodarski na rok 1854.

Treść jego jest następująca, podzielona na dwie części:

Część pierwsza:

- 1. Najważniejsze wynalazki, odkrycia, zaślony rachuby od stworzenia świata itd. 2. Obliczenie czasu całego roku. 3. Oznaczenie wszystkich pór roku. 4. Kalendarz lichbowy. 5. Święta ruchome podług starego i nowego kalendarza. 6. Opisanie przypadających zdarzeń w r. 1854. 7. Opis planety panującej w r. 1854, jakich zdarzeń można czy ten rok urodzajny lub nieurodzajny, mokry lub suchy, dla zdrowia pomoony lub szkodliwy będzie. 8. Oznaczenie planetarne słońca. 9. Ferye sądowe i dni wolne od stawiania w sądach dla żydów. 10. Kalendarz polski i ruski. 11. Przewodność powietrza z oznajmieniem przypadających kwader. 12. Kalendarz żydowski. 13. Tablica wschodu i zachodu słońca, przybycia i ubyćcia dnia. 14. Przewodność najpewniejsze zmian atmosfery z uważaniem rajaków. 15. Aforyzmy kalendarzkie. 16. Depozycje ukłónów. 17. Niewianki. 18. Kłamstwo z potrzeby i kłamstwo z żartu. 19. Niewianki. 20. Kłamstwo z potrzeby i kłamstwo z żartu. 21. Nauka moralna. 22. Przysłowia. 23. Przegoda Macieja Strzykowskiego. 24. Mędrzy mazar niż diabeł. 25. Mądry wyrok.

Część druga:

- 26. Sposób do wywabienia plam z materyi jedwabnych. 27. Sposób kitowania fajek z materyi morskiej piany. 28. Sposób do przechowania masła. 29. Limonada z świętojanek. 30. Srodek przeciw spazmizm. 31. Srodek przeciw płomom watrobianym (pigom). 32. Sposób przeciw wściekłości. 33. Nauka bielenia i prania bielizny. 34. Sposób zżółkłej bielizny przywrócić białość dawną. 35. Srodek nieozwodny przeciw boleniu zębów. 36. Sposób przeciw reumatyzmowi bólowi zębów. 37. Sposób na oddalenie nieprzyjemnego tycazemu bólowi zębów. 38. Sposób przeciw muchom. 39. Sposób utrzymania zapału z ust. 38. Srodek przeciw muchom. 40. Sposób pokoje letnią pora nia czyste i zdrowo zębów i dziąseł. 41. Sekret jak poznać śmierć pozorną lub prawdziwą. 42. Sekret przeciw włośności skóry ciała i delikatności twarzy. 43. Nauka czyszczenia prawdziwych pereł. 44. Najlepszy i najtańszy sposób angielski solenia i wędzenia szynek, oszów, wofowiny itd. 45. Bardzo dobry sposób młode drzewka rozkrzewać, tak od robactwa i innych szkód chronić i urodzajności zrobieć. 46. Dodatek. — Cena 15 kr. mk.

Ten kalendarz, chociaż dopiero piąty rok wydania swego liczy, był dotąd tak lubony i wzięty, iż rok w rok wszystkie egzemplarze rozsprzedano, czego i teraz tak dla obszernej i doborowej treści, jakoteż i taniości swojej, bo tylko 15 kr. mk. Jeden egzemplarz kosztuje, spodziewam się i w tym zakresie polecam się Szanownej Publiczności. (1195-2-3)

(1128) **Jan Paweł Riedel** (3-5)
 właściciel handlu korzennego we LWOWIE w rynku poleca Sz. Publiczności swój
w JAWOROWIE

w domu pana Gliniewicza obok ratusza naprzeciw apteki nowo otworzony, w naj-
 lepsze artykuły obfitujący

Handel Korzeni, Win, Farb, Papieru i innych towarów.

Nadto objawszy Agencją najdawniejszego i zaszczytnie znanego Tryestskiego To-
 warzystwa **ZABEZPIECZENIA OD OGNIA** „Azienda As-
 sicuratrice“, ofiaruje swoje usługi do wszelkich w tym względzie czynności.

(1181) **Ogłoszenie prenumeraty.** (3)

W drukarni zakładu narodowego imienia Ossolińskich, nakładem *Wojciecha Manieckiego*, dzierżawcy téż drukarni, roz-
 pocznie się w bieżącym roku druk dziełka, pod tytułem:

DROGA DO SZCZĘŚCIA PRAWDZIWEGO,
 książka do nabożeństwa i czytania duchownego dla młodzieży,

ulożona przez
księdza Jakóba Nowakowskiego.

Książka ta wydana w roku 1844, została całkiem rozkupiona a teraz wielce jest poszukiwana. Wydawca tem spowodowany,
 to dziełko na nowo obrobił i znacznie pomnożył, aby mogło służyć nietylko dla młodzieży, lecz dla każdego wieku i stanu.

Książka ta zarazem zastąpi kilkanaście innych; co bowiem w kilkunastu trzeba szukać porzucane, to się będzie za-
 wierać w jednej najtroskliwiej pobierane, tak, że każdego życzeniem będzie mogła odpowiedzieć.

Książka ta w jednym tomie będzie zawierać 4 części: I. O cnotach. II. O pobożności, czyli zastosowaniu cnot w różnych
 okolicznościach życia. III. O życiu dziennym cnotliwego i pobożnego chrześcianina — w tej części zawiera się nabożeństwo po-
 ranne przy mszy świętej, przy spowiedzi itd. IV. O rzeczach ostatecznych — nabożeństwo za dusze zmarłych.

Dla nabycia w tańszej cenie tej pożytecznej książki, przyjmuje prenumeratę *franco*, nakładca *Wojciech Maniecki*,
 dzierżawca drukarni zakładu Ossolińskich we Lwowie, — i wydawca ks. *J. Nowakowski*, w Kamionce Strumiłowej.

Cena prenumeraty 1 złr. mk.

kóra-to cena po wyjściu tego dziełka będzie podwyższoną.

W tych dniach opuściło prasę drukarni zakł. nar. Ossolińskich i jest do nabycia w księgarni p. *Kallenbacha*, dziełko pod tytułem:

POMNIK DUCHOWNY

miłości i wdzięczności,

poświęcony

DUSZOM ZMARŁYCH RODZICÓW itd.

księdza *Jakóba Nowakowskiego.*

Cena egzemplarza 30 kr. m. k.

Jeżeliby sobie kto życzył uczcić pamięć zmarłych osób, Rodziców, Dobrodziejów — i oraz duszom zmarłych przynieść du-
 chowny ratunek — może to uczynić przez nabycie takowych książeczek, wpisanie do tychże na kartce do tego przeznaczonej
 imion osób zmarłych i przez rozdzielenie tych książeczek między te osoby, które z osobą zmarłej za życia żyli w miłości
 chrześciańskiej — aby tę miłość przez odprawienie nabożeństwa w książce zawartego, na intencje osoby zmarłej i po śmierci
 mogły jej okazać.

Główny skład tego dziełka jest u nakładcy p. *Wojciecha Manieckiego*, dzierżawcy drukarni zakł. nar. Ossoliń-
 skich we Lwowie, a biorącemu tamże razem kilka egzemplarzy, sprzedaje się w cenie 24 kr. m. k.

W drukarni zakładu nar. im. Ossolińskich, nakładem podpisanego, opuściła prasę i jest we wszystkich księgarniach do nabycia:

ZAKONNICA,

POWIEŚĆ Z NASZYCH CZASÓW

MIKOŁAJA JELOWICKIEGO.

Cena 36 kr. mk.

Maniecki Wojciech, uprzyw. dzieł. drukarni Ossolińskich

Za najw. c. k. przywilejem i zatwierdzeniem Wys. kr. prus. Ministryum spraw lekarskich

Doktora Borchardta

aromatyczno-lekarskie

Cena jednej na kilka
 miesięcy paczki
24 kr. m. k.

MYDŁO Z ZIOŁ

zawiera w sobie prócz licznych wegetacyjnych, mianowicie aromatycznych i eteryczno olejnych materij, mineralne części składo-
 we, które skutek tego mydła właściwym i charakterystycznym robią. Nietylko że ono skórę miękką i gładką utrzymuje i tém
 samém wyziew teje wolniejszemu czyni, ale sprawia przez swoje chemiczne części składowe także swém wpajaniem się i prze-
 rabianiem na skórę, podskórną tkankę i gruczkowate organa, wzbudzając w tychże na nowo czynność. Dra Borchardta Mydło
 z ziół jest przeto tak wybornym kosmetycznym piękności środkiem, jak niemięniej posiada własność wygubienia w krótkim czasie
piegów, osutek i wszelkich nieczystości skórnych w łagodny sposób.

Mydło z ziół Dra Borchardta, w białych zieloncm pismem drukowem, i obok wyraźną pieczęcią opieczetowane,
 w oryginalnych pakietach jest do sprzedania jedynie tylko u PP *Józefa Bartl* w Krakowie. *P. Niedziel-
 skiego* w Bochni. *Karola Kornelli* w Brodach. *Ignacego Schnirch* i *Th. Zachariasiewicza* w Czerniow-
 cach. *W. Willmann* we Lwowie i u *Józ. Jahn* w Tarnowie. *Ign. Bajan* w Jarosławiu. *S. Wiselberg*
 w Kołomyi. *Ed. Machalski* w Przemyślu. *Ign. Schaitter* w Rzeszowie. *Apt. John Tomaszek* w Stani-
 sławowie. *Markus Schlifka* w Tarnopolu. (583-8-10)

Podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność, iż do niego nadszedł świeży transport c. k. uprzywilejowanego i
 w tutejszej okolicy, z przewybornych przymiotów słynnego

Mydła z Zioł wynalazku **Dr. Borchardta**
 w oryginalnych opieczetowanych paczkach, którego obecne teraz obstalunki ciągle i punktualnie wykonywane będą. (1186-3) *J. Bartl.*

KONSTANTY SOBOLIEWSKI, Redaktor odpowiedzialny.

w Drukarni Czasu.

Doniesienie optyczne.

Szkła dwubarwne do okularów,
 jak najczystsze, i rżnięte zupełnie sferycznie —
dla każdego oka,

przez wiele osób korzystnie już używane, otrzymał świeżo handel
 podpisanego. Mają one zaletę ochronienia wzroku od dalszego ze-
 psucia; służą zatem do zgaśnięcia blasku słońca, śniegu itp. —
 a zwłaszcza przy estocznym świetle wywierają skutek nader zba-
 winny, mogą przeto być sumienais polecione i osobom długo pra-
 cującym przy świecy lub lampi, — co zdaniem profesora okuli-
 styki Wg Sławikowskiego potwierdził sobie porwała.
 (1132-5-5) **A. Blaslon.**

W Wzdowiu w cyrkule Sanockim odbędzie się w dniach
 18, 19 i 20 grudnia 1833 zwykła rozprawa sprzedaz inwentarza
 bydlęta pochodzenia szwajcarskiego,
 maści czarno- i czerwono-patrokatęj, z obory W. Teofila Osta-
 szewskiego, tj. buhai 12, krów 12, jeźownika 12. (1226-1-3)

Uzyskawszy wyjązyny c. k. przywilej na wynaleziona przeczennia,
 przez wydzielanie lekarstw w Wiedniu rozpoznan i doświadczoną masę jako

skuteczny środek

na szczyry, myszy i krety,
 który le przeko, łatwo i zupełnie wytopić, mam zaszczyt donieść interesu-
 wany m osobom, iż składowi tej mszy na Galicyi, W. Ks. Krakowskie i Kró-
 lestwo Polskie znajduje się w Krakowie li tylko w handlu

Michala Statowskiego
 i sprzedaje się w stołach po złotych ronskich i krajnowów 10 mon. konw.
 (1188-2-5) **A. Stoer** w Wiedniu.

(1197) **Amalia Finter** (2-3)
 uszywanaj
STROJE DAMSKIE
 na Sirodomin pod L. I. — poleca się z wyroben kapeluszy aksamiitnych i
 jedwabnych, kapotek, stroikow, cępeków różnego rodzaju — tak z agranicy
 sprowadzonych, jakoteż własnej roboty, w gnieciu najświeższym; utrzymuje
 oras kwiaty i inne przedmioty do strojów Szanownych Dam służące, które
 po najumiarkowańszych cenach sprzedaje.

(1167) W nowo urządzonym handlu (3-16)
Ignacego SCHAITTER w Rzeszowie

- dotacć można oprócz wszystkich innych towarów korzennych i
 aptekarskich z nowo przybyłych zapasów:
- P. Dr. Borchardt Mydelko z zioł aromatycznych po...kr. 24
 - P. Dr. Suin de Boutemard Pasta do czyszczenia zębów po kr. 20
 - Essencya augsburska długiego życia mała flaszka po...kr. 40
 duża po...złr. 1 kr. 20
 - Proszek p. Empergera do ostrzenia brzytw, bardzo sku-
 teczny po...kr. 16
 - Pastilles digestives de Bilin w pudełkach po...kr. 40
 - P. Genthona likier badeński duża flaszeczka...złr. 1 kr. 36
 mała flaszeczka...kr. 50
 - Balsam węgierski Seehofera flaszeczka...kr. 20
 - Algon, nowy środek do prędkiego uleczenia bólu zębów
 flaszeczka...kr. 24

Ważna wiadomość dla posiadaczy szorów, krytych powozów
 dla chcących mieć obuwie skórzane nieprzemakalne.

Angielska Gummielastyczna tłustość
**Patent Indian Rubber Grease of William Wri-
 glesworth & Comp. in London.**

Wysmarowane tą tłustością skóry nigdy nie przemakają, robią
 się giętkie i miękkie — i nie pękają jak po innej tłustości, obuwie
 zaś nabiera przężności i niedolega.

Tłustość ta posiada i tę własność, że najstarsze i najsuższe
 skóry różnego rodzaju mogą być użytemi.
 Ta angielska gummielastyczna tłustość jest w blaszanych pu-
 szkach wraz z opisaniem.

Wielka puszkaz złr. 2 kr. 30. — średnia złr. 1. — mała kr. 36.
można dostać:
 w Krakowie K. Hornaana, w Tarnowie J. Jahna, we Lwowie J. S.
 Jürgensa — i J. Stromengora, w Czerniowcach i Stanisławowie
 braci Czuczawa, w Brodach H. Klöbera, w Brzeżanach Schuboth
 & Merl, w Żółkwi K. Christiana. (1175-4)

Wichtig für jede Haushaltung.
 Die k. k. Landesprivilegirte

STEARIN-KERZEN

von Anton Himmelbauer et Comp. in Stockerau bei Wien, ha-
 ben vor den **Pilly- und Apollo-Kerzen** den
Vorzug, dass sie weisser sind als diese, und bei
 vorzüglicher Dochtverkohlung wegen ihrer **gasähnlichen**
breiten Flamme heller und doch spar-
sam brennen.

Das Depot für Galizien ist in Lemberg bei Herrn **U. Winkler**, Wallgasse N. 374, der zur Fabriks-Pref-
 sen zuzüglich Fracht und Spesen verkauft und auch Aufträge
 zur Ausführung ab Fabrik aufnimmt. (1086-9-12)

ANTONI CHAPLINSKI, zarządca drukarni.